WL Wiadomości Lubińskie

Rok XVI nr 653 26 listopada 2020 r. • Gazeta bezpłatna • ISSN 1732-761X • Redaktor wydania: **Marta Czachórska** • następne wydanie 3 grudnia 2020 r.

PRZEJĘLI OKOŁO 5 KG NARKOTYKÓW

Lubińscy policjanci skonfiskowali 4,7 kg marihuany o czarnorynkowej wartości ponad 180 tysięcy złotych. Za ich uprawę odpowie przed sądem 34-letni mężczyzna.

» STR. 7

CHAOS W RUDNEJ

Fot. Marlena Bielecka, TV Regionalna.pl

» Wszystko wskazuje na to, że po 14 latach współpracy Miedziowe Centrum Zdrowia zakończy swoją działalność na terenie gminy Rudna. Jeszcze do wtorku na oficjalnej stronie gminy oraz na ich Facebooku można było przeczytać, że wójt Adrian Wołkowski podpisał już umowę ze spółką Cuprum Med na świadczenie od nowego roku usług medycznych w przychodniach w Rudnej i Chobieni. Tymczasem stosowny przetarg na takie usługi został ogłoszony dopiero dzień po tej publikacji. Gdy zaczęliśmy pytać o sprawę w gminie, wpisy zostały nagle zmienione, a część komentarzy internautów usunięta...

» WIĘCEJ NA STR. 3

Fot. Marlena Bielecka

JEDNA NITKA S3 OTWARTA!

Właśnie oddana do użytku została jedna nitka drogi ekspresowej S3 z Lubina do Polkowic. Docelowo cała inwestycja ma zostać ukończona do przyszłorocznych wakacji. Czy oddanie jednej nitki drogi coś zmieniło?

» STR. 10 i 11

Fot. Marlena Bielecka

KORONAWIRUSA BĘDĄ LECZYĆ W BIUROWCU KGHM

Hala widowiskowo-sportowa, którą zaproponował prezydent Robert Raczyński, dla władz KGHM nie była właściwą lokalizacją. Spółka ostatecznie zdecydowała utworzyć szpital covidowy w siedzibie Centrum Usług Księgowych.

» STR. 10

Fot. Pixabay

MAJĄ JUŻ DOŚĆ ZDALNEGO NAUCZANIA

– Niech to się już skończy, niech wróci do normy – takie głosy na temat zdalnego nauczania można zwykle usłyszeć z ust nauczycieli i rodziców uczniów.

» STR. 6

reklama

Fot. GDDKiA/Darek Zajączkowski

Nowe MOP-y przy S3 już otwarte

■20 listopada przed południem na dolnośląskim odcinku drogi ekspresowej S3 pomiędzy Lubinem a Legnicą zostały otwarte dwa kolejne MOP-y, czyli Miejsca Obsługi Podróżnych. Kierowcy, oprócz zatankowania swoich samochodów, będą mogli się też posilić przed dalszą trasą.

Zarówno MOP kategorii II Kochlice i MOP kategorii III Kochlice, bo o nich mowa, zlokalizowane są na ok. 65. kilometrze S3 po przeciwnych stronach ekspresówki. Znajdują się na nich stacje benzynowe Lotos oraz restauracje sieci McDonald's, które czynne będą w godz. 9-24.

– W związku z zakończeniem inwestycji zniesione zostało również ograniczenie prędkości do 80 km/h, które obowiązywało na odcinku S3 w pobliżu MOP-ów – informuje Magdalena Szumiata, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu.

SzK

KGHM odwołuje Barbórkę, zostają nieliczne uroczystości

■To będzie wyjątkowo smutne świętowanie. Nie będzie tradycyjnych górniczych karczm i combrów, nie będzie skoku przez skórę – w KGHM zdecydowano, że odwołane zostają niemal wszystkie imprezy barbórkowe. Wszystko przez koronawirusa.

Fot. Konrad Dąbkiewicz

Na Barbórkę cały rok czekają górnicy – w końcu to ich święto. Wielu kolekcjonuje na przykład kufle, każdego roku inne. Panie z kolei szykują kreacje na babskie combry. Czekają też mieszkańcy, którzy chętnie biorą udział w pochodzie Lisa Majora i uroczystościach związanych ze skokiem przez skórę – symbolicznym przyjęciem młodych adeptów do braci górniczej.

W tym roku na takie atrakcje nie mamy co liczyć – ze względu na koronawirusa i obostrzenia sanitarne, zarząd KGHM odwołał niemal wszystkie wydarzenia związane z Barbórką 2020. Zarówno pochody, jak i karczmy i combry – te centralne, jak i oddziałowe.

Pozostało jedynie wręczenie symbolicznych odznaczeń dla zasłużonych pracowników. – Będziemy wręczać odznaczenia pracownikom, jednak w bezpiecznej formule jeden na jeden, dokumentując przyznanie na video, transmisje planujemy na 3 i 4 grudnia – informuje Lidia Marcinkowska-Bartkowiak, dyrektor naczelny ds. komunikacji KGHM.

4 grudnia przedstawiciele spółki złożą też kwiaty pod pomnikiem Jana Wyżykowskiego, odkrywcy złóż miedzi. Jak tłumaczy dyrektor Marcinkowska-Bartkowiak, aby było bezpiecznie, delegacje będą składać kwiaty w odstępach czasowych.

MS

SZKOŁY, RESTAURACJE I KINA NADAL ZAMKNIĘTE, FERIE W DOMACH

■Szkoły zamknięte do Bożego Narodzenia, ferie skumulowane od 4 do 17 stycznia, a od 28 listopada placówki handlowe funkcjonować będą w najwyższym reżimie sanitarnym – to najważniejsze założenia planu walki z pandemią przedstawione przez premiera Mateusza Morawieckiego.

Jak podkreślił na wstępie szef rządu, „sytuacja nadal jest bardzo poważna". – Od kilku dni obserwujemy stabilizację liczby zakażeń, ale wirus cały czas zbiera śmiertelne żniwo – zauważył premier. – Wiele naszych przewidywań było błędnych, wiele analiz i prognoz nie sprawdziło się – przyznał Morawiecki.

Przedstawiony plan walki z pandemią szczegółowo określa projekty rozporządzeń w sprawie ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. To warianty obostrzeń, które będą stosowane w zależności od rozwoju sytuacji. Dotyczą one:

– tzw. etapu odpowiedzialności (będzie obowiązywał od 28.11. do 27.12),

– etapu stabilizacji, czyli powrotu do podziału Polski na trzy nowe strefy – czerwoną, żółtą i zieloną (najwcześniej od 28.12 – zależnie od sytuacji epidemicznej),

– kwarantanny narodowej (która zostanie wprowadzona w ostateczności, kiedy trzeba będzie natychmiast i radykalnie ograniczyć transmisję wirusa w społeczeństwie).

Jeżeli chodzi o handel, to od 28 listopada zostanie przywrócona możliwość funkcjonowania sklepów i usług w galeriach i parkach handlowych, ale w ścisłym reżimie sanitarnym (czyli maksymalnie 1 osoba na 15 mkw. oraz nakaz zakrywania ust i nosa).

Fot. Krystian Maj/KPRM

Na konferencji prasowej przedstawiono plan walki z pandemią, określając projekty rozporządzeń w sprawie ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii

– Dokonujemy analizy, która ma objąć zarówno nasze zdrowie, uratowanie jak najwięcej istnień ludzkich, ale również uratowanie milionów miejsc pracy – podkreślił Morawiecki. – Warunkiem jest utrzymanie dyscypliny każdej placówki, każdego sklepu, każdej galerii handlowej, każdego sklepu meblowego, jeżeli będzie inaczej, te sklepy będą zamykane – zapowiedział prezes rady ministrów.

Kancelaria premiera poinformowała też o tym, że branże fitness, gastronomiczna i kulturalna pozostaną zamknięte do 27 grudnia. – Idziemy za radą naszych epidemiologów i zdecydowaliśmy się je pozostawić zamknięte również w okresie przedświątecznym, do 27 grudnia. Przed świętami poinformujemy te placówki, co dalej – wyjaśnił szef rządu.

Zdecydowano również, że uczniowie nie wrócą do szkół przed 24 grudnia. Przerwa w nauce w całym kraju potrwa od 4 stycznia do 17 stycznia 2021 r. i zastąpi dotychczasowe ferie zimowe. Tegoroczny wypoczynek będzie się jednak różnił od pozostałych. Dzieci i młodzież pozostaną w domach, ze względu na zakaz organizacji wyjazdów na ferie zimowe.

Jak dodał szef rządu, „przed nami okres świąt Bożego Narodzenia i to moment, w którym rodziny się spotykają i dlatego szczególnie chcę zaapelować już dzisiaj, aby to były spotkania w gronie małych rodzin, tych, z którymi mieszkamy; żeby nie przemieszczać się pomiędzy miastami, bo od naszej dyscypliny będzie zależało to, jak ostre będą musiały być restrykcje potem".

– To trudny, ale dobrze przemyślany, realistyczny plan. Jego powodzenie zależy od solidarności, od zaangażowania każdego z nas. Powodzenie tego planu wymaga ogromnej dyscypliny, a stawką jest ludzkie życie i setki tysięcy miejsc pracy – podsumował konferencję wicepremier Jarosław Gowin.

SZYMON KWAPIŃSKI

reklama

Wiadomości Lubińskie

Wydawca: TVL Spółka z o.o. w Lubinie. **Redaktor Naczelny:** Mariola Ankutowicz. **Sekretarz redakcji:** Marta Czachórska. **Zespół redakcyjny:** Mariusz Babicz, Joanna Dziubek, Szymon Kwapiński.
Reklama: Renata Cieleń, tel. 516 152 552, tel./fax (76) 841 23 33, **e-mail:** reklama.lubin@tvl.pl; Katarzyna Żołna, tel. 605 893 535, **e-mail:** k.zolna@tvregionalna.pl.
Redakcja: ul. Tysiąclecia 2, 59-300 Lubin, tel. (76) 844 13 93, 516 016 166, **e-mail:** redakcja.lubin@tvl.pl, **Druk:** POLSKA PRESS Sp. z o.o. w Sosnowcu Milowicach. **Nakład:** 15 000 egz.
Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk lub kopiowanie całości albo fragmentu tygodnika możliwe jest tylko na podstawie pisemnej zgody wydawcy. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Chaos w Rudnej. Mieszkańcy OBURZENI!

»» *Wszystko wskazuje na to, że po 14 latach współpracy Miedziowe Centrum Zdrowia zakończy swoją działalność na terenie gminy Rudna. Jeszcze do wtorku na oficjalnej stronie gminy oraz na ich Facebooku można było przeczytać, że wójt Adrian Wołkowski podpisał już umowę ze spółką Cuprum Med na świadczenie od nowego roku usług medycznych w przychodniach w Rudnej i Chobieni. Tymczasem stosowny przetarg na takie usługi został ogłoszony dopiero dzień po tej publikacji. Gdy zaczęliśmy pytać o sprawę w gminie, wpisy zostały nagle zmienione, a część komentarzy internautów usunięta...*

Fot. Marlena Bielecka

Na facebookowym profilu gminy Rudna 12 listopada pojawił się post o podpisaniu przez władze gminy Rudna umowy ze spółką Cuprum Med. Pod wpisem rozgorzała dyskusja. Internauci byli zbulwersowani całą sytuacją, zarzucając wójtowi m.in. to, że przetarg został ustawiony.

KOREKTA PO DWÓCH TYGODNIACH

„Co za ściema. Przetarg ustawiony, wszystko zrobić tak, by ludziom było źle. Gdyby MCZ wiedział o przetargu, to zapewne nadal przychodnia byłaby pod logiem MCZ-u i nie byłoby całej tej szopki ze skargami. Dlaczego nie było oficjalnej informacji o przetargu? Bo takowej nie było. Więc dobra ściema nie jest zła. Kolejnej kadencji to ja nie wróżę Panie Wójcie" – można było przeczytać w jednym z ponad 140 komentarzy.

Gmina próbowała się tłumaczyć, pisząc: „W związku z wątpliwościami, które wyrażacie Państwo na naszym profilu - informujemy, że oferta Cuprum Med była JEDYNĄ ofertą na świadczenie usług medycznych w ramach NFZ złożoną w postępowaniu przetargowym!". Tego komentarza już jednak nie znajdziemy na Facebooku. Wraz z 40 wpisami internautów został skasowany tego samego dnia, którego wysłaliśmy do Urzędu Gminy Rudna maila z pytaniami odnośnie nieścisłości między treścią przetargów, a tym, co napisano na stronie internetowej gminy i jej FB.

PRZETARGI DWA

Skąd ten chaos informacyjny w Rudnej? Okazuje się, że przetargi w rzeczywistości były dwa: pierwszy na dzierżawę budynków, drugi na usługi medyczne. Wynik tego drugiego podano na FB gminy i na jej stronie internetowej… dzień przed faktycznym ogłoszeniem tego przetargu.

Z Biuletynu Informacji Publicznej jasno wynika bowiem, że przetarg na „Udzielanie świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców Gminy Rudna w 2021 r." ogłoszono 13 listopada, zaś wpis na stronie gminy pojawił się 12 listopada.

Natomiast jeszcze w październiku ogłoszony i rozstrzygnięty został przetarg dotyczący najmu pomieszczeń użytkowych w Rudnej i Chobieni na prowadzenie usług medycznych. To właśnie w tym przetargu nie wzięło udziału MCZ, a wobec braku jakichkolwiek konkurentów zwyciężyła w nim spółka Cuprum Med.

Jak wcześniej zaznaczyliśmy, aktualnie na stronie gminy Rudna oraz na jej profilu facebookowym jest już poprawiona i zgodna z prawdą informacja dotycząca przetargu, jednak błędne treści widniały tam przez prawie dwa tygodnie (od 12 do 24 listopada). Nie wiadomo, czy w tym przypadku ktoś się po prostu pomylił, czy celowo sformułowano artykuł i wpis na FB niezgodnie z treścią przetargu. Do tej pory nie otrzymaliśmy odpowiedzi na pytania, które wysłaliśmy do Urzędu Gminy Rudna. Jedyną reakcją ze strony samorządu była zmiana treści wpisów na FB i na stronie internetowej.

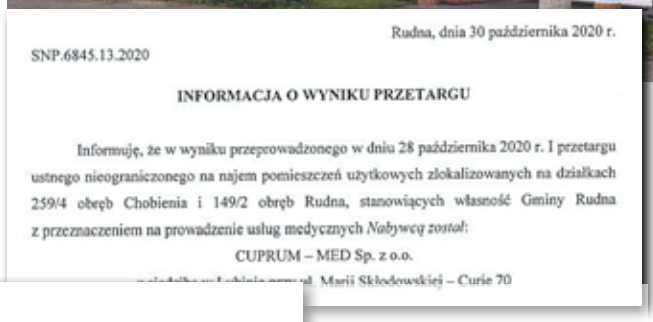

Rudna, dnia 30 października 2020 r.

SNP.6845.13.2020

INFORMACJA O WYNIKU PRZETARGU

Informuję, że w wyniku przeprowadzonego w dniu 28 października 2020 r. I przetargu ustnego nieograniczonego na najem pomieszczeń użytkowych zlokalizowanych na działkach 259/4 obręb Chobienia i 149/2 obręb Rudna, stanowiących własność Gminy Rudna z przeznaczeniem na prowadzenie usług medycznych *Nabywcą został*:

CUPRUM – MED Sp. z o.o.

Ogłoszenie nr 607403-N-2020 z dnia 2020-11-13 r.

Gmina Rudna: Udzielanie świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców Gminy Rudna w 2021 r.

OGŁOSZENIE O ZAMÓWIENIU - Usługi

Zamieszczanie ogłoszenia: Zamieszczanie obowiązkowe

Ogłoszenie dotyczy: Zamówienia publiczne

Zamówienie dotyczy projektu lub programu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej

Nie

KONFLIKT MIĘDZY WÓJTEM I PREZESEM?

Wracając do pierwszego przetargu, pytamy, dlaczego MCZ w nim nie wystartował. – Nie wiedzieliśmy o nim – przyznaje prezes Milczanowski. – Oczywiście można na moim ludziom zarzucić, że go przegapili, ale dwa dni wcześniej dostałem od pana wójta pismo, w którym pisze, że nie planuje on żadnych zmian. Nasza czujność została uśpiona. Nie mam do nikogo pretensji. Mamy teraz oddział covidowy, organizujemy drugi oddział covidowy i jeszcze cały szpital covidowy. Więc nasza uwaga naprawdę była skupiona gdzie indziej. Po za tym dobrym zwyczajem gminy Rudna było to, że nas zapraszano do przetargów. To po pierwsze, a po drugie, te przetargi zawsze były w grudniu, więc w październiku mógł ktoś to przegapić. Po trzecie, zawsze było tak, że najpierw był konkurs na operatora medycznego, a dopiero później na dzierżawę. Teraz było odwrotnie – dodaje.

Wielu mieszkańców gminy mówi o konflikcie pomiędzy wójtem Adrianem Wołkowski a prezesem MCZ. – Dzisiaj to jest na rękę gminie, żeby mówić o konflikcie. Nie ma żadnego konfliktu. Konflikt to jest jakieś starcie opinii, a tutaj nie było wymiany opinii. Co najmniej od maja nie udało nam się nawiązać kontaktu z panem wójtem, a próbowaliśmy wielokrotnie. Teraz wójt mówi, że to on się odbijał od zarządu MCZ, ale to ja jestem w stanie przedstawić bilingi, a wójt nie, bo ich po prostu nie ma. Nie było żadnych przychodzących telefonów w tamtym czasie, natomiast od nas było ich kilkadziesiąt, i do sekretariatu i na komórkę pana wójta – twierdzi szef MCZ.

Przedstawiciele MCZ nie liczą specjalnie na zwycięstwo w drugim przetargu dotyczącym świadczenia usług zdrowotnych, po tym jak, wiadomo już, że przetarg na najem wygrała inna spółka. – Złożyliśmy propozycję zgodną z aktualną wyceną, a konkurencja złożyła propozycję na poziomie 60 proc. kosztów, więc wójt na pewno ich wybierze. Nie wiem, jak za 60 proc. oni to zrobią, ale chętnie popatrzę. Oficjalnego rozstrzygnięcia jeszcze było, bo otwarcie ofert było dzisiaj (poniedziałek 23.11 – przyp. red.), natomiast my się przygotowujemy do wyjścia z Rudnej, bo to nie jest operacja na trzy dni – dodaje Milczanowski.

Drugi przetarg, czyli ten, w którym MCZ wystartował, powinien zostać rozstrzygnięty w najbliższych dniach.

KTO BĘDZIE LECZYŁ?

Większości mieszkańców kwestie przetargowe zapewne nie interesują tak bardzo, jak odpowiedź na pytanie, kto i na jakim poziomie będzie ich leczył od stycznia 2021 roku. – Wiadomo, że jeśli jest nowy najemca, to będzie on potrzebował czasu na wprowadzenie swoich zmian. Podobno odchodzi pani dr Staszak, którą wszyscy mieszkańcy, a zwłaszcza ci starsi, darzą olbrzymim zaufaniem. Już teraz część kadry medycznej deklaruje, że się przeniesie do Lubina. Z tego, co wiem, Cuprum Med nie ma doświadczenia w podstawowej opiece zdrowotnej – usłyszeliśmy od jednej z mieszkanek gminy.

– Wystąpiłem do wójta z pytaniem, czy obecni lekarze, którzy pracują w MCZ, będą nadal obsługiwać naszych mieszkańców. Nie wiem, jaką otrzymam odpowiedź, ale z tego co wiem, to już nie będzie tych lekarzy. Tylko się domyślamy dlaczego tak się dzieje – mówi z kolei Robert Rozkosz, radny gminy Rudna. – Ludzie już widzą, że źle wybrali. Często od nich słyszę, że rzeczywiście chcieli zmian, ale nie o takie zmiany im chodziło – dodaje.

Z naszych informacji wynika, że jeśli dojdzie do opisywanych zmian, to spośród około 30 pracowników MCZ tylko dwie lub trzy osoby pozostaną w przychodniach w Chobieni i Rudnej. Pozostali w znakomitej większości, w tym wspomniana dr Staszak, albo przeniosą się do Lubina, albo z uwagi na wiek zawieszą swoją działalność.

Gdy otrzymamy odpowiedź na pytania, które zadaliśmy mailowo gminie, do tematu na pewno powrócimy.

Szymon Kwapiński

Fot. Facebook gminy Rudna

Z lewej pierwotna treść postu opublikowanego na FB gminy 12 listopada. Z prawej po poprawkach wprowadzonych 24 listopada

ZDANIEM SPECJALISTY

PAULINA PRZESPOLEWSKA
psycholog, psychoterapeuta

Przyglądając się trudnościom, z jakimi zmagają się dziś dzieci i młodzież, nie można pominąć emocji z nimi związanych. Trzema dominującymi emocjami są: lęk, złość i smutek.

U młodszych dzieci pierwszą emocją, którą widzimy, obserwując zachowanie, jest złość. Najczęściej jednak jest ona wierzchołkiem góry lodowej, pod którym kryją się inne trudne emocje. Zachowanie dzieci często jest odbiciem tego, co dzieje się w rodzinie. W ten sposób pokazują one, z czym się spotykają w domu.

Z kolei w przypadku młodzieży, pracując terapeutycznie obserwuję, że najczęściej pojawiającymi się u nich emocjami są lęk i smutek. Emocje te mogą dotyczyć zarówno obszaru domowego, jak i relacji z rówieśnikami. Może to być np. lęk przed odrzuceniem, zaniżona samoocena, poczucie niekompetencji, a także trudna sytuacja rodzinna (np. przemoc, alkohol). Oczywiście nie oznacza to, że złości nie ma.

Aktualnie duża część naszego życia przeniosła się do Internetu, w związku z czym coraz częściej podstawowym sposobem komunikacji z drugim człowiekiem nie jest już rozmowa realna, tylko kontakt wirtualny. A taki kontakt niesie za sobą pewne zagrożenia i niepewność. Czasem przecież drugiej osoby nie widać, nie widać również jej reakcji emocjonalnych i komunikatów niewerbalnych, które są bardzo ważne w relacjach. To dodatkowo wzmaga poziom lęku i frustracji, bo podstawową potrzebą rozwojową są relacje rówieśnicze. W przypadku młodzieży mocne ograniczenie kontaktu z kolegami czy przyjaciółmi też jest dużym problemem, a ponieważ kontakt osobisty jest tak utrudniony, to siłą rzeczy wyrażanie emocji przeniosło się do sieci, ze wszystkimi tego skutkami.

O TYM SIĘ NIE MÓWI

Słysząc „pandemia", większość osób automatycznie myśli „koronawirus". Po kilku miesiącach rzeczywistości naznaczonej wirusem SARS-CoV-2 widać jednak, że jego ofiarami będzie znacznie więcej ludzi, niż pokazują statystyki służb sanitarnych.

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia", działające na zlecenie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, już zbadało, że w czasie pandemii prawie czterokrotnie wzrosła liczba spraw związanych z przemocą w rodzinie.

Wymuszona izolacja, problemy finansowe związane z utratą pracy lub zmniejszeniem zarobków rodziców, zanik bezpośrednich relacji – to wszystko sprzyja nasileniu problemów, które często i przed pandemią były zbyt ciężkie jak na dziecięce barki.

Dolnośląskie Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży w Lubinie postanowiło w związku z tym uruchomić program, który ma na celu ochronę najmłodszych lubinian przed nieoczywistymi, ale bardzo groźnymi skutkami pandemii.

– Ruszamy z kampanią edukacyjną, adresowaną nie tylko do dzieci, ale też do rodziców, zapraszamy dyrektorów szkół, nauczycieli i wszystkie inne środowiska, które mogą być pomocne w udzielaniu dzieciom i młodzieży wsparcia, którego potrzebują teraz bardziej niż kiedykolwiek – mówi Tomasz Jeger, prezes DCZPDM w Lubinie. – Będziemy nie tylko edukować, ale też organizować różne formy pomocy, począwszy od porad w przychodni, wsparcia przez telefon zaufania, aż po regularną opiekę psychologiczną i psychoterapeutyczną – dodaje.

Program, któremu towarzyszy kampania edukacyjno-informacyjna pod hasłem „Lubin dla Tysiąca Słońc", finansowany jest z budżetu miasta, w ramach Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

– Jednym z jego najważniejszych elementów jest Punkt Interwencyjno-Informacyjny, w którym codziennie w godzinach 8 – 20 można otrzymać pomoc i wsparcie terapeutów. W razie potrzeby naszych psychologów wspiera prawnik. Ponadto od godziny 20 do 22 psycholodzy dyżurują przy Telefonie Zaufania dla Dzieci i Młodzieży – informuje psycholog Małgorzata Chrzan. – Z doświadczenia wiemy, że właśnie w tym czasie najczęściej dochodzi do przemocy domowej i innych sytuacji kryzysowych – dodaje i apeluje: – Zadzwoń, możesz opowiedzieć nam o tym, co przeżywasz. Telefon będzie oczywiście anonimowy, a jego funkcjonowanie jest w naszej ocenie już niezbędne.

Osoby, instytucje i przedsiębiorstwa chcące wziąć udział w tym projekcie, mogą kontaktować się z Centrum przez e-mail poczta@dczpdm.lubin.pl lub osobiście z koordynatorką projektu Mariolą Kośmider – DCZPDiM w Lubinie, ul. Marii Konopnickiej 5.

Lubin dla Tysiąca Słońc

Nasze Słońca – te najmniejsze, najbardziej bezbronne, trochę starsze, które już dużo rozumieją, i te najstarsze, zmierzające już w stronę dorosłości. Dzieci i młodzież są przyszłością Lubina, ale i one, niestety, jak wielu ich rówieśników z innych miejscowości, często są ofiarami przemocy. Krzywdzeni przez dorosłych oraz rówieśników, doświadczają ran, które często nigdy się nie goją.

Kampania „Lubin dla Tysiąca Słońc" to jeden z naszych pierwszych kroków, by im pomóc. Zamierzamy dać im ciepło, potrzebne każdemu dziecku, i siłę do pokonania wszystkich przeciwności losu.

Zespół DCZPDM

Grafika: pch.vector/Freepik.com

TRZY ZASADY

DYSTANS – zachowuj go, by uniknąć zakażenia, ale nie odwracaj się plecami do innych. Reaguj, gdy komuś dzieje się krzywda.

ZASŁANIAJ USTA – ale nie uszy! Dziecięcego płaczu lub krzyku nastolatka nie stłumi żadna ochronna maska ani przyłbica.

MYJ RĘCE – ale nie umywaj ich od odpowiedzialności, gdy jesteś świadkiem przemocy.

Fot. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę

Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę alarmuje, że każdego dnia przemocy doświadczają tysiące dzieci w Polsce.

27% dzieci i młodzieży doświadczyło krzywdzenia
11% doświadczyło przemocy ze strony bliskiego dorosłego
10% zostało wykorzystane seksualnie

Dolnośląskie Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży wspiera kampanię „Pandemia Przemocy". Więcej o niej można przeczytać na stronie **www.pandemiaprzemocy.fdds.pl**.

POMOC PSYCHOLOGICZNA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Dolnośląskie Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży Sp. z o.o.
ul. Marii Konopnickiej 5
Lubin

Punkt Interwencyjno-Informacyjny czynny w dni robocze w godzinach 8^{00}-20^{00}. Możliwy kontakt osobisty i telefoniczny pod numerem **726 700 771**

Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży dyżur codziennie przez 7 dni w tygodniu w godzinach 20^{00}-22^{00} pod numerem **726 700 774**

Grafika: Flaticon.com

ZDANIEM SPECJALISTY

JOANNA CYRKOT
psychoterapeuta

To jest bardzo trudny czas dla wszystkich: zarówno rodziców, jak i dzieci. Myślę, że przebywając w izolacji wielu rodziców mogło po raz pierwszy zobaczyć, czego doświadczają ich dzieci. Problemy, z którymi one się zmierzały, w tym czasie się bardziej uwypukliły. Ta sytuacja sprawiła, że lęk i złość jeszcze bardziej się nasiliły. Nie ma kontaktu z rówieśnikami, jest poczucie osamotnienia. W niektórych rodzinach epidemia spowodowała problemy finansowe, z czym rodzice też różnie sobie radzą i te ich strategie przenoszą się często na dzieci. Sytuacja zaogniła wszystkie problemy, z którymi dzieci na co dzień się spotykały.

Kampania „Pandemia przemocy" świetnie to wszystko obrazuje. Każdy z towarzyszących jej plakatów pokazuje, z czym w tej chwili musimy się zmierzyć jako społeczeństwo. Nie możemy nie widzieć czyjejś krzywdy, nie możemy odwracać się od osób, które są ofiarami przemocy i udawać, że to nas nie dotyczy. Nie zamykajmy się w czterech ścianach skupieni tylko na własnej rodzinie. Czasem w życiu dziecka dzieją się z pozoru drobne rzeczy, które z czasem mogą urosnąć do prawdziwego dramatu.

Dolnośląskie Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży Sp. z o.o.
ul. Konopnickiej 5, 59-300 Lubin
tel. 726 990 990
www.dczpdm.lubin.pl

Publikacja sfinansowana ze środków DCZPDM

Fot. Screen FB Muzeum Historyczne w Lubinie

Lubiński park potrzebuje głosów

Lubin ponownie w radiowym plebiscycie TOP 5. Tym razem o głosy internautów zabiega Park Militarny. Głosowanie trwa do 28 listopada.

W jednym z takich rankingów zwyciężyli m.in. Muzeum Historyczne w Lubinie oraz lubińska hala widowiskowo-sportowa, zgarniając również nagrodę TOP of the TOP, czyli dla najlepszego z najlepszych.

Dolnośląskie „topy" typuje Radio Wrocław, które w ten sposób pokazuje mieszkańcom naszego województwa miejsca i atrakcje, które warte są szczególnej uwagi. Tym razem padło na skanseny. Do tej właśnie kategorii zakwalifikowano Park Militarny w Lubinie. O palmę pierwszeństwa rywalizuje on z Domkami Tkaczy w Chełmsku Śląskim, Skansenem Górniczo-Hutniczym w Leszczynie, Skansenem Pstrążna – Kudowa Zdrój i Muzeum Skansen Rolny Golinowscy.

Głosowanie trwa do 28 listopada do godziny 15.30. Codziennie na stronie Radia Wrocław można oddać jeden głos. Zwycięży skansen, który uzbiera najwięcej głosów.

Zagłosować można na stronie internetowej radiowroclaw.pl.

MRT

Muzeum wydało kalendarz

Ma promować Lubin, ale też pokazać, jak szeroki jest wachlarz jego działalności – Muzeum Historyczne w Lubinie właśnie wydało kalendarz na 2021 rok. Bogatą w zdjęcia publikację można nabyć w infopunkcie w ratuszu.

Kalendarz pokazuje działalność muzeum
Fot. Marlena Bielecka

Fot. Marta Czachorska

To pierwszy kalendarz, pokazujący działalność muzeum. – Wydaliśmy już co prawda jeden – w 2018 roku – z okazji stulecia Polski. Ale to był zupełnie inny kalendarz z czarno-białym zdjęciami Krzysztofa Raczkowiaka, dotyczącymi historii przedwojennej oraz ze współczesnymi Tomasza Folty. Ten jest inny – pokazuje naszą bardzo różnorodną działalność – tłumaczy Marek Zawadka, dyrektor Muzeum Historycznego w Lubinie.

Bo działalność tutejszego muzeum rzeczywiście jest bardzo szeroka. Jak wylicza dyrektor Zawadka, to edukacja, rękodzieło, rekonstrukcje, rekreacja i wiele innych. Tym samym na barwnych zdjęciach zobaczymy wystawy, te stałe i te czasowe; zdjęcia z takich imprez, jak Festiwal Kwiatów i Roślin czy Lubiński Zlot Pojazdów Zabytkowych; grupy rekonstrukcyjne, które pojawiają się w parku Leśnym, aż w końcu to, co upodobali sobie szczególnie mali mieszkańcy: Park Linowy i odwiedzające go tłumy.

– W tym roku, mimo pandemii, odnotowaliśmy świetne wyniki, zarówno, jeśli chodzi o Park Linowy, jak i zwiedzających wystawy. Liczymy, że przyszły rok będzie jeszcze lepszy – ocenia Marek Zawadka.

Muzeum wydało łącznie 500 kalendarzy. Można je nabyć – w cenie 35 zł za sztukę – w infopunkcie w budynku ratusza. Punkt czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 9-17.

MRT

WRÓCIŁ PO PRZERWIE

Po przerwie wznowiono wydawanie kwartalnika dla dzieci „Park Pomysłów". Jak zwykle można w nim znaleźć ciekawostki na temat przyrody, zabawy, zagadki czy kolorowanki. Czeka na najmłodszych między innymi w lubiński zoo.

Wydawcą kwartalnika jest Stowarzyszenie Lubin i okolice, a tworzą go wspólnie: Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie, Muzeum Historyczne w Lubinie oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

Pierwszy numer wydany został jesienią 2015, a każdy następny pojawiał się wraz z nastaniem nowej pory roku, aż do wydania letniego w 2018 roku. Teraz wydawnictwo powróciło. Aktualnie dostępny jest numer jesienny, a za kilka tygodni pojawi się wydanie zimowe.

Kwartalnik przeznaczony jest dla dzieci w wieku szkolnym lub młodszych, którym pomogą w czytaniu rodzice. Każde wydanie porusza zróżnicowane tematy. Współwydawcy przekazują młodym czytelnikom treści związane z działalnością własną. Centrum Edukacji Przyrodniczej zachęca do poznawania natury, mieszkańców lubińskiego zoo, zwierząt i roślin. Muzeum Historyczne przygotowuje strony poświęcone zagadnieniom historycznym czy atrakcjom i mieszkańcom parku Leśnego. Natomiast MPWiK, z pomocą znanego dzieciom Miedzika, edukuje na temat prawidłowej segregacji odpadów.

W każdym numerze zamieszczone są nie tylko informacje, ale także ciekawe zadania, kolorowanki, rebusy czy wykreślanki.

„Park Pomysłów" dystrybuowany jest przez każdego ze współwydawców. W lubińskim zoo – Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie dostępny jest w kawiarni w parku Wrocławskim, a niekiedy można go zdobyć w konkursach na Facebooku. Wszystkie numery kwartalnika można również znaleźć na stronie internetowej: https://issuu.com/stowarzyszenielubiniokolice.

MRT

Fot. ZOO Lubin

Szykuje się przełom w sprawie kładki KEN

Już ponad półtora roku stoi bezużyteczna i zniszczona, stanowiąc zagrożenie dla przejeżdżających pod nią kierowców. Jak dotąd perspektywa odbudowy zawalonej kładki KEN w Lubinie była raczej marna. Wygląda jednak na to, że wkrótce może się to zmienić. Sprawy w swoje ręce biorą władze województwa dolnośląskiego, które deklarują, że są gotowe pomóc w realizacji tej kosztownej inwestycji.

Czy mieszkańcy Lubina odzyskają to wygodne przejście łączące centrum z Przylesiem?
Fot. Marlena Bielecka

Przypomnijmy, że do zawalenia się kładki doszło w nocy z 14 na 15 kwietnia zeszłego roku. Na szczęście wskutek tego zdarzenia nikt nie ucierpiał. Zarządzająca obiektem Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu specjalnymi siatkami zabezpieczyła kładkę przed odpadaniem części konstrukcji. Na kosztowną odbudowę obiektu się jednak nie zdecydowała.

Jakiś czas temu Dyrekcja poinformowała, że po zakończeniu budowy 14-kilometrowego odcinka drogi ekspresowej S3 między Lubinem a Polkowicami ul. KEN straci status drogi krajowej i przejdzie pod zarząd województwa dolnośląskiego, co zresztą potwierdziło także samo Ministerstwo Infrastruktury. To oznaczałoby, że problem zawalonej kładki spoczął by na barkach podlegającej marszałkowi Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei, która z kolei nie chce przyjąć na swój stan zrujnowanego obiektu.

Wysyłanie oficjalnych pism pomiędzy GDDKiA, władzami samorządowymi, rządem czy prokuraturą trwa już od kilkunastu miesięcy, a efektów w postaci odnowionej kładki nie widać. Komunikat GDDKiA we Wrocławiu tylko potwierdził tę patową sytuację, informując, że odbudowa kładki może się odbyć tylko przy współpracy z samorządem województwa.

– Odbudowa kładki winna odbyć się w ścisłej współpracy z przyszłym zarządcą obiektu, tj. samorządem województwa dolnośląskiego, które odmawia współdziałania w tym zakresie – uważa Magdalena Szumiata, rzecznik prasowy dolnośląskiego oddziału GDDKiA.

Gdy wydawało się, że na ewentualne decyzje dotyczące kładki będzie trzeba czekać co najmniej do połowy przyszłego roku (zgodnie z umową do tego czasu ma zostać ukończony lubińsko-polkowicki fragment S3), bardzo ważną deklarację w tej sprawie złożył członek zarządu województwa dolnośląskiego Tymoteusz Myrda:

– Osobiście nie lubię kłótni i ciągłego przekrzykiwania się na argumenty. Zawszę wolę wybierać pozytywne rozwiązania. W związku z tym, że GDDKiA już w 2019 roku podjęła decyzję, że nie przeznaczy środków na odbudowę tej kładki, a inspektor nadzoru budowlanego udaje, że tematu nie widzi, jeszcze dzisiaj wyślę ofertę ministrowi infrastruktury, że jestem gotów przejąć ten obiekt i w imieniu GDDKiA, odbudować tę kładkę. Poproszę tylko ministra o zabezpieczenie pieniędzy w budżecie państwa na realizację tego zadania – poinformował członek zarządu województwa, który odpowiada za dolnośląski transport i infrastrukturę.

Jak podkreślił Myrda, duży wpływ na podjęcie tej decyzji miała kwestia bezpieczeństwa mieszkańców. – Uważam, że jest to zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Wprawdzie nie jestem inżynierem, ale nie wydaje mi się, że ta podwieszona siatka będzie w stanie uchwycić spadający blok betonowy. Chyba nikt w to nie wierzy – dodaje.

SZYMON KWAPIŃSKI

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Mają już dość zdalnego nauczania

» – Niech to się już skończy, niech wróci do normy – takie głosy na temat zdalnego nauczania można zwykle usłyszeć z ust nauczycieli i rodziców uczniów. Choć nie brakuje i takich, którzy nie mają nic przeciwko edukacji swoich pociech w domu. Dla nich liczą się przede wszystkim kwestie bezpieczeństwa, bo chyba nikt nie kwestionuje wyższości nauki tradycyjnej nad zdalną. W opinii wielu ekspertów na wprowadzonym przez rząd rozwiązaniu najbardziej ucierpią najmłodsi.

Zarówno środowisko pedagogów, jak i rodzice czy opiekunowie uczniów mieli nadzieję, że od poniedziałku 30 listopada szkoły znów zapełnią się uczniami. Przynajmniej tymi z klas 1-3. W ostatni weekend okazało się jednak, że dzieci tak szybko nie wrócą do szkół. Premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że szkoły pozostaną zamknięte do 24 grudnia. Później – po świętach – nastąpi przerwa w nauce w całym kraju, która potrwa od 4 stycznia do 17 stycznia 2021 r. i zastąpi dotychczasowe ferie zimowe. Czy potem dzieci wrócą do szkolnych ławek czy nadal będą uczyć się zdalnie, nadal nie wiadomo.

Wszyscy są zgodni, że ekran komputera nigdy nie zastąpi kontaktu z żywym nauczycielem

Fot. Pixabay

RODZICE PODZIELENI

– Rozmawiałam i z nauczycielami i z rodzicami na temat zdalnego nauczania. O ile pedagodzy są w tej kwestii raczej jednomyślni, o tyle zdania rodziców są podzielone. Niektórym wcale nie przeszkadza, że ich dzieci muszą się uczyć w domach. Podkreślają przy tym, że najważniejsze jest teraz bezpieczeństwo i ostrożność, żeby się nie zarazić koronawirusem – mówi Beata Goldszajdt, prezes lubińskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Wśród krytyków nauczania na odległość dominuje argument o niskiej skuteczności takiej nauki. – Ekran komputera nigdy nie zastąpi kontaktu z żywym nauczycielem. Zdaję sobie sprawę, że rodzice mają teraz więcej pracy w domu z dziećmi, za co często zrzucają winę na nauczycieli. Powinniśmy wszyscy zrozumieć tę sytuację, jakoś ją przetrwać i przestać obwiniać się wzajemnie. To przecież nie my, nauczyciele to wymyśliliśmy. Też wolelibyśmy już wrócić do normalnej pracy – uważa nauczycielka jednej z lubińskich podstawówek.

KIEDY TO SIĘ SKOŃCZY?

Nasza rozmówczyni sama jest matką dwóch synów w wieku kilku i kilkunastu lat. – Niestety, ale trzeba ciągle pilnować, żeby zajmowali się nauką, a nie grami komputerowymi. Z tego co wiem, to podobny problem ma wielu rodziców. Liczę, że wkrótce się to już skończy – dodaje.

– Jestem rodzicem i rozumiem absurd tej sytuacji. Szkoły są potrzebne, aby edukować i przygotowywać do życia w społeczeństwie poprzez socjalizację naszych dzieci, ale też aby zapewnić opiekę dzieciom, w czasie kiedy rodzice są w pracy. Zmusza się dzieci do długiego siedzenia przed ekranem monitora, co jest dla nich bardzo niezdrowe. Źle wpływa na wzrok i kształtuje wady postawy. Uczniom zabrano kontakt z rówieśnikami, który jest niezbędny do prawidłowego rozwoju – twierdzi inny rodzic z Lubina.

NAJMŁODSI STRACĄ NAJWIĘCEJ

W opinii wielu ekspertów najwięcej do stracenia mają zwłaszcza ci najmłodsi, którzy dopiero poznają szkołę, nawiązują pierwsze znajomości, uczą się dyscypliny i relacji koleżeńskich.

– Nikt nie jest zadowolony z takiej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy. Nauczanie tradycyjne ma niewątpliwie więcej zalet niż zdalne. Nie mówiąc już o wchłanianiu wiedzy, to z punktu widzenia społecznego brak tych relacji czy więzi koleżeńskich to jest dramat dla tych młodych ludzi – uważa z kolei Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty lubińskiego magistratu.

– Jaki obraz szkoły będą mieli pierwszoklasiści? Że się siedzi w domu przed komputerem? Dobrze, że chociaż przez te dwa miesiące mieli okazję zobaczyć, jak wygląda szkoła – podkreśla Pudełko.

Szymon Kwapiński

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Łatwiejsza matura i egzamin ósmoklasisty

Mniej lektur do przeczytania, mniej zadań do rozwiązania – Ministerstwo Edukacji Narodowej zapowiedziało, że w 2021 roku egzamin ósmoklasisty oraz egzamin maturalny wyjątkowo odbędą się w zmienionych formułach. Po prostu będą łatwiejsze.

W przypadku ósmoklasistów ograniczona zostanie liczba lektur obowiązkowych, a do napisania będą mieli wyłącznie rozprawkę lub opowiadanie. O pięć będzie też mniej pytań do tekstu, jeśli chodzi o czytanie ze zrozumieniem, przy zachowaniu pełnego czasu egzaminu (120 minut). To tyle, jeśli chodzi o język polski.

Na egzaminie z matematyki uczniowie kończący szkołę podstawową także będą mieli o pięć mniej zadań do rozwiązania. Zmniejszy się też zakres treści sprawdzanych w zadaniach egzaminacyjnych, np. ograniczono wymagania dotyczące m.in. własności figur geometrycznych na płaszczyźnie, geometrii przestrzennej, elementów statystyki opisowej.

Zmiany dotyczą też egzaminu z języka obcego, który muszą zdać ósmoklasiści. Tu też ograniczony zostaje zakres wiedzy, jaką musi posiadać uczeń – obniżony zostanie ogólny oczekiwany poziom biegłości językowej (poziom A2), a podczas testu także o pięć zmniejszy się liczba zadań do rozwiązania.

Maturzyści z pewnością ucieszą się z tego, że nie będą musieli zdawać egzaminu na poziomie rozszerzonym. I bez tego matura będzie zaliczona. Zdawać będą go tylko chętni, z pewnością ci, którzy wybierają się na studia.

Łatwiejsza będzie też matura z matematyki, bo do rozwiązania będzie o pięć zadań mniej, a czasu tyle samo (170 minut).

Te zmiany dotyczą jedynie przyszłorocznych egzaminów. Ministerstwo tłumaczy, że to odpowiedź na oczekiwania nauczycieli i uczniów, które są związane koronawirusem, a tym samym z ograniczeniem dostępu do edukacji.

Resort przypomina też, że w okresie zawieszenia zajęć stacjonarnych dyrektorzy szkół mogą umożliwić uczniom klas ósmych oraz klas maturalnych konsultacje indywidualne lub w małych grupach.

Ruszyły też prekonsultacje propozycji wymagań egzaminacyjnych. Na uwagi i opinie merytoryczne Ministerstwo Edukacji czeka do 27 listopada pod adresem: prekonsultacje@men.gov.pl. Wszystkie przesłane opinie zostaną przekazane zespołom, które w kolejnym etapie prac dokonają analizy propozycji i zmodyfikują projekt.

Wymagania egzaminacyjne mają być ogłoszone w grudniu w formie rozporządzenia. Również w grudniu rozpoczną się szkolenia dla doradców metodycznych i nauczycieli, organizowane przez Ośrodek Rozwoju Edukacji.

Maturzyści z pewnością ucieszą się z tego, że nie będą musieli zdawać egzaminu na poziomie rozszerzonym

Fot. Pixabay

Po opublikowaniu ostatecznej wersji wymagań egzaminacyjnych, opracowane zostaną arkusze próbnego egzaminu ósmoklasisty i egzaminu maturalnego. Następnie zostaną one udostępnione szkołom i zdającym w marcu 2021 r., na około dwa miesiące przed egzaminami w maju 2021 r. Ósmoklasiści będą mieli więcej czasu na opanowanie i powtórzenie zredukowanego zakresu wymagań, ponieważ w 2021 r. egzamin ten odbędzie się w ostatnim tygodniu maja, a nie jak w roku 2019 – w kwietniu.

Matury według wstępnych planów także normalnie rozpoczną się w maju.

Mariola Ankutowicz

Fot. KPP w Lubinie

34-latek uprawiał i przetwarzał konopie indyjskie

Przejęli około 5 kg narkotyków

Lubińscy policjanci skonfiskowali 4,7 kg marihuany o czarnorynkowej wartości ponad 180 tysięcy złotych. Za ich uprawę odpowie przed sądem 34-letni mężczyzna.

– Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego oraz wydziału kryminalnego lubińskiej komendy w ramach pracy operacyjnej, na jednej z posesji w gminie Rudna, zatrzymali 34-letniego mężczyznę, który na swojej posesji w budynku mieszkalnym uprawiał oraz przetwarzał konopie indyjskie – informuje aspirant Krzysztof Pawlik, zastępca oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Do uprawy 34-latek stworzył specjalną instalację oświetleniowo-grzewczą. Rośliny z jego uprawy były w różnej fazie wzrostu – od 60 do 160 cm. W kolejnym pomieszczeniu mężczyzna suszył je, a w następnym dzielił i pakował.

– W sumie zabezpieczono ponad 4,7 kilograma marihuany o czarnorynkowej wartości ponad 180 tysięcy złotych – dodaje aspirant Pawlik.

34-latek został aresztowany na dwa miesiące. Śledztwo w jego sprawie wszczęła lubińska Prokuratura Rejonowa.

– Teraz śledczy zajmą się wyjaśnianiem wszystkich okoliczności tego przestępstwa, za które sprawcy grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności – mówi policjant.

MRT

Wcale nie był pijany, potrzebował pomocy

Pijany kierowca jechał od strony ulicy Topolowej i kolejno strącał słupki, aż do skrzyżowania z Hutniczą. Jestem oburzona, tylko jeden pan, który pracował przy sygnalizacji, próbował go zatrzymać, nikt więcej nie reagował – informuje nas jedna z Czytelniczek, opisując sytuację, którą 23 listopada rano widziała z okna. Policja potwierdza, że sytuacja rzeczywiście miała miejsce, ale kierowca wcale nie był pijany...

Fot. Archiwum WL

Jak opowiada kobieta, akcja miała też swój dalszy przebieg. – Pijany kierowca wysiadł na chwilę z auta, pokrzyczał coś do niego, a potem ledwo co wsiadł i z otwartymi drzwiami pojechał na osiedle. Jeszcze przed zakrętem wymusił pierwszeństwo i mało co nie spowodował kolejnego wypadku. Czy wiecie już coś w tej sprawie? – dopytuje lubinianka.

Policja zgłoszenie w tej sprawie otrzymała o godzinie 6.50. – Zgłaszający poinformował, że ulicą Topolową jedzie seat, którego kierowca prawdopodobnie jest pod wpływem alkoholu. Na miejsce skierował się patrol, który ustalił i zatrzymał wskazany pojazd – informuje aspirat Krzysztof Pawlik, zastępca oficera prasowego KPP Lubin.

Okazało się jednak, że kierowca wcale nie był pijany. – Policjanci ocenili, że to prawdopodobnie początki udaru lub wylewu, więc natychmiast wezwali karetkę, która zabrała go do szpitala w Legnicy – dodaje policjant.

Mężczyzna rzeczywiście uszkodził przydrożne słupki oraz jedno zaparkowane auto. Zdarzenie zostanie zakwalifikowane jako szkoda komunikacyjna.

Mundurowi przypominają, że jeśli widzimy na drodze jakąś sytuację, która wydaje nam się podejrzana, powinniśmy zawsze reagować. Czasem w ten sposób ukrócimy dalszą jazdę pijanemu kierowcy, innym razem – jak tutaj – możemy uratować czyjeś życie.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Auto wróciło do właściciela, złodziej w rękach policji

Jak na swój młody wiek, ma już wiele przestępstw na sumieniu. Kryminalni z lubińskiej komendy zatrzymali 19-latka, który ukradł samochód z garażu przy ulicy Cmentarnej. Szybko okazało się jednak, że ma na swoim koncie więcej przestępstw.

Operacyjni wydziału kryminalnego lubińskiej komendy wytypowali i zatrzymali 19-letniego lubinianina, zaraz po tym, jak dowiedzieli się o włamaniu do garażu i kradzieży samochodu osobowego marki Mazda.

– Dzięki informacji pojazd szybko odnalazł się na jednym z osiedlowych parkingów ze zmienionymi kradzionymi tablicami rejestracyjnymi – tłumaczy aspirant Krzysztof Pawlik, zastępca oficera prasowego lubińskiej komendy. – Praca operacyjna pozwoliła na odzyskanie części skradzionego mienia z garażu oraz udowodnienie i postawienie zatrzymanemu dziewięciu zarzutów dotyczących włamań i kradzieży – dodaje.

Policjanci ustalili, że młody lubinianin na przełomie października i listopada – czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu – dziewięć razy włamał się do garaży i altan ogrodowych, gdzie jego łupem padały najróżniejsze przedmioty, które był w stanie sprzedać. – Mężczyzna kradł zarówno sprzęt elektryczny, narzędzia mechaniczne, jak i ogrodowe. Przedmioty sprzedawał po znacznie zaniżonej wartości, między innymi na tutejszej giełdzie. Wstępnie ustalono, że włamywacz zarobił około 1000 zł ze sprzedaży fantów, natomiast wartość strat, jakie spowodował, wynoszą ponad 27 tysięcy złotych – informuje asp. Pawlik.

– Ponadto w naszej komendzie wobec zatrzymanego prowadzone są dwa inne postępowania przygotowawcze przeciwko mieniu, w których łączenie mężczyzna dopuścił się 32 przestępstw. W związku z tym, iż istnieje uzasadnione podejrzenie, że mógłby on po raz kolejny dopuścić się włamań i kradzieży, zawnioskujemy o tymczasowe aresztowanie mężczyzny – zaznacza policjant.

19-latkowi grozi od pięciu do dziesięciu lat więzienia.

MS

Fot. KPP w Lubinie

Z garażu ukradziono samochód marki Mazda

Centrum Innowacji Audiowizualnych
MENMARK
Management • Service • Merchandising

Praca w Niemczech w marketach OBI
• stanowisko: monter
• zarobki 7.000 netto
• język niemiecki mile widziany

Kontakt
info@menmark.pl
tel. 698 935 809

Biuro
MENMARK
Stary Lubin 29 A

Zagrają mimo wszystko. Potrzebni wolontariusze

Ruszyła rekrutacja wolontariuszy na 29. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Bez względu na to, jak w styczniu będzie wyglądać sytuacja i obostrzenia związane z pandemią koronawirusa, organizatorzy chcą zagrać, zbierając pieniądze na leczenie chorych. Tym razem na zakup sprzętu dla laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy.

– Liczymy, że sytuacja do stycznia się trochę uspokoi. Tylko kilka sztabów WOŚP zakłada od razu, że będzie działać jedynie online. Większość próbuje normalnie i przygotowuje tradycyjny finał, oczywiście z zachowaniem zasad bezpieczeństwa. Nasz sztab też szykuje licytacje, wydarzenia, loterię fantową – wylicza Mariusz Jaworski, szef lubińskiego sztabu numer 4628, działającego w Młodzieżowym Domu Kultury, przyznając jednocześnie, że w obecnym czasie nie jest łatwo zaplanować jakiekolwiek wydarzenie z wyprzedzeniem. – Ten rok jest ciężki, jednak mimo wszystko chcemy zagrać, zebrać pieniądze i jednocześnie podnieść ludzi na duchu – dodaje.

DRUGA NIEDZIELA STYCZNIA

Bez względu na to, jakie nakazy i zakazy będą obowiązywać w styczniu, WOŚP zamierza zagrać tradycyjnie w drugą niedzielę stycznia (10 stycznia). Właśnie trwa rekrutacja wolontariuszy. Rejestracja osób, które chciałyby zostać wolontariuszami, odbywa się tylko i wyłącznie przez internet.

W Lubinie, tak jak dwa lata i rok temu, działać będą dwa sztaby: najstarszy sztab WOŚP w naszym mieście, czyli #517, którego siedziba mieści się w Szkole Podstawowej nr 10, oraz grający po raz trzeci sztab #4628, z siedzibą w MDK-u. Pierwszy potrzebuje 85 osób, drugi 80.

– Nie określamy terminu rekrutacji, przyjmujemy jak najdłużej. W ubiegłym roku dzięki temu z naszego sztabu kwestowało ponad 100 wolontariuszy – mówi Beata Rzepka, szefowa najstarszego lubińskiego sztabu WOŚP (#517). – Szykowanie kolejnego finału zaczynamy już właściwie po zakończeniu poprzedniego. Tak było i w tym roku. Chcielibyśmy, żeby tradycyjnie odbył się turniej sportowy w SP 10, kiermasz ciast, koncert Dzieci Dzieciom, jednak wszystko będzie zależeć od tego, jakie obostrzenia będą obowiązywać w styczniu – dodaje.

IWOLONTARIUSZ

Niezależnie od tego, który z dwóch lubińskich sztabów wybierzemy, każdy wolontariusz powinien zarejestrować się przez stronę internetową iwolontariusz.wosp.org.pl. Pełnoletni dokonuje zgłoszenia do wybranego sztabu samodzielnie, zaś niepełnoletni zgłasza się z pomocą opiekuna prawnego.

Oprócz wolontariuszy poszukiwane są też miejsca, gdzie mogłyby stanąć stacjonarne puszki sztabowe.

FINAŁ Z GŁOWĄ

Hasłem przewodnim 29. finału WOŚP jest „Finał z głową". Tym razem pieniądze będą zbierane na zakup sprzętu dla laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy. Jest to już drugi finał WOŚP dedykowany laryngologii, poprzedni odbył się 13 lat temu, w 2008 roku.

– W czasach, gdy koronawirus zdezorganizował nasze codzienne życie i często wystawił nas na najwyższą próbę, potrzebujemy powrotu do tych wszystkich kolorów, które zawsze niesie za sobą Orkiestra – kolorów miłości, radości i optymizmu. Potrzebujemy całej naszej filozofii, która zawsze i w każdej sytuacji szuka tych momentów, które wydobędą z nas najbardziej słoneczne pokłady siły, energii, wzajemnego bycia ze sobą, wzajemnego szacunku, tolerancji i pogody ducha. Tego nam dzisiaj potrzeba. Dlatego, po raz kolejny prosząc o wsparcie, mówimy ludziom w Polsce i na całym świecie – gramy z radością, gramy z głową i po raz kolejny pokażemy, że efektem takich działań jest skuteczna pomoc tym, którzy jej potrzebują. W czasie 29. Finału jeszcze bardziej, jeszcze głośniej i jeszcze mocniej mówimy – gramy z głową! – mówi Jurek Owsiak, prezes zarządu Fundacji WOŚP.

Zainteresowani działaniem w lubińskich sztabach wszelkie informacje znajdą na Facebooku. Można też dzwonić pod numer 669 719 108 do szefa nowego sztabu Mariusza Jaworskiego.

Informacje dla wolontariuszy znajdują się także na stronie Fundacji WOŚP.

MARTA CZACHÓRSKA

Fot. Joanna Dziubek

Właśnie trwa rekrutacja wolontariuszy. W Lubinie znowu działać będą dwa sztaby

Fot. Archiwum WL

Większość przedstawicieli branży związanej z kulturą, uważa, że obostrzenia, które wprowadził rząd, nie zostały równo rozłożone

Czy kultura podniesie się po pandemii?

Dla instytucji kultury i artystów nie jest to łatwy czas. Część przedstawicieli tej branży może nie przetrwać lockdownu, jaki zafundował im polski rząd. Sytuację zaognił jeszcze w ostatnim czasie sposób rozdziału pieniędzy z Funduszu Wsparcia Kultury. Lubińskie Centrum Kultury Muza przyznaje, że straciło praktycznie 100 procent dochodów, a o wsparcie z rządu – jako jednostka samorządowa – nie mogło się starać.

Zostali zamknięci i przy pierwszej fali pandemii na wiosnę, i teraz. Większość przedstawicieli branży związanej z kulturą, uważa, że obostrzenia, które wprowadził rząd, nie zostały równo rozłożone. Bo czy w kinie, w którym z 400 miejsc zajętych jest kilkanaście, a widzowie siedzą w sporej odległości od siebie, jest większa szansa, by zakazić się koronawirusem niż w sklepie czy u fryzjera? Tyle właśnie miejsc jest w sali widowiskowej lubińskiego Centrum Kultury Muza. I gdyby rząd nie ogłosił zamknięcia kin i instytucji kultury od 7 listopada, nadal wyświetlane by tu były filmy i odbyłoby się kilka spektaklów teatralnych.

BRANŻA ZAMROŻONA

– Część teatrów i artystów, z którymi współpracujemy, deklarowała, że jest gotowa wystąpić przy 50 procentach czy nawet 25 procentach zajętej widowni – przyznaje dyrektor Centrum Kultury Muza Małgorzata Życzkowska-Czesak.

Taką możliwość jednak im odebrano. Branża kultury miała być zamrożona minimum do 29 listopada. Dziś już wiemy, że rząd wydłużył ten okres do 27 grudnia. Jednak czy po tym czasie widzowie wrócą do kin i teatrów, na razie nie wiadomo.

– Rozumiemy, że sytuacja jest nowa. Trudno jednak przewidzieć ruchy rządu. Obawiam się, że kultura może zostać odmrożona na końcu. Wielu teatrom grozi nieodwołalne zamknięcie, w dramatycznej sytuacji są też artyści – dodaje dyrektor Muzy.

Muza straciła praktycznie 100 procent dochodów z działalności kulturalnej, organizacji wydarzeń i wynajmu.

– Z żadnej tarczy antykryzysowej jako jednostka samorządowa nie mogliśmy skorzystać – przyznaje dyrektor Muzy. – Nasz los zależy teraz od dotacji samorządowej, od miasta. Będziemy się też starali o granty z Narodowego Centrum Kultury. Do końca listopada zamierzamy złożyć trzy wnioski – dodaje.

PRZENOSZĄ SIĘ DO INTERNETU

W tej trudnej sytuacji lubińskie Centrum Kultury próbuje przenieść choć część swojej działalności do sieci, ale zastrzega, że nie jest to najlepsze rozwiązanie. Ludzie mają bowiem dosyć gapienia się w ekran monitora – robią to w pracy, podczas zdalnych lekcji…

Online Muza przeprowadziła już m.in. Konkurs Wokalny Scena Prezentacji Młodych. Liczyła jednak, że finałowy koncert zaplanowany na 4 grudnia, uda się już zrealizować z udziałem publiczności. Nie będzie to jednak możliwe. Będzie on transmitowany na kanale Muzy na YouTube.

Online toczyć się też będą obrady jury, które ma rozstrzygnąć konkurs filmowy #51sekundwkulturze. Przysłano aż 58 filmów z całej Polski, więc zainteresowanie było bardzo duże i będzie w czym wybierać.

W planach jest też pod koniec listopada transmisja na YouTube koncertu jazzowego z Patrycjuszem Gruszeckim. W grudniu będzie zaś można obejrzeć w internecie koncerty zespołu Nadija, piosenek Agnieszki Osieckiej i kolęd na jazzowo.

ZOSTAŁA JEDYNIE RESTAURACJA

Obecnie główną formą działalności Muzy jest jej Restauracja pod Muzami. Choć i w tym przypadku ograniczona, bo posiłki można przygotowywać jedynie na wynos.

– Dziękujemy wszystkim, którzy są z nami i nas wspierają, zamawiając dania w naszej restauracji – mówi dyrektor.

Muzę, tak jak i inne kina studyjne można też wesprzeć kupując bezterminowy e-bilet, który będzie można wykorzystać w dowolnym terminie po ponownym uruchomieniu kin w Polsce.

– Część wydarzeń z wiosny przenieśliśmy na jesień, teraz musieliśmy je przekładać ponownie – na przyszły rok. Ale jaka będzie sytuacja wiosną, nikt nie wie – przyznaje dyrektor Życzkowska-Czesak.

Czy kultura podniesie się po pandemii? Filmy, książki, nagrania spektakli teatralnych, muzyka to wszystko urozmaica nam choćby czas izolacji w domu. Obyśmy nie musieli się zastanawiać, jak świat będzie wyglądał bez nich.

MARTA CZACHÓRSKA

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Wiadomości

Powiatowe

Minął drugi rok pracy rady

Rada Powiatu Lubińskiego w obecnym składzie pracuje już od dwóch lat. Dokładnie 23 listopada 2018 roku powiatowi radni spotkali się na pierwszej inauguracyjnej sesji i złożyli ślubowanie.

Od tamtej pory radni odbyli 27 sesji, podczas których podjęli 225 uchwał i złożyli 822 interpelacje.

Radę obecnie tworzą: Karolina Bajger, Gracjan Berkowski, Dominika Chomont-Parzyńska, Ewa Cyga, Bogdan Dudek, Wojciech Dziwiński, Michał Kielan, Roman Koronowski, Stanisława Kos, Bernard Langner, Dorota Matławska, Tadeusz Maćkała, Jadwiga Musiał, Adam Myrda, Joanna Piękna, Kamil Polak-Salomon, Jacek Rutkowski, Władysław Siwak, Barbara Skórzewska, Anna Maria Słowikowska Radna Rady Powiatu Lubińskiego, Damian Stawikowski, Aurelia Sadowska-Kowalska, Leszek Szklarz.

W każdy wtorek w godz. 14.30-15.30 wybrany radny czeka na mieszkańców Powiatu Lubińskiego podczas dyżurów. W tym roku odbędzie się jeszcze sześć takich dyżurów: 24 listopada (Stanisława Kos), 1 grudnia (Bernard Langner), 8 grudnia (Tadeusz Maćkała), 15 grudnia (Dorota Matławska), 22 grudnia (Joanna Piękna), 29 grudnia (Kamil Polak-Salomon).

Kadencja obecnej rady potrwa do 2023 roku.

Wszystkie posiedzenia rady można na żywo śledzić w internecie na stronie powiat-lubin.pl.

SP

Fot. Archiwum WL

Rada powiatu liczy 23 osoby

Sprawdź jakość powietrza

To szczególnie przydatne w okresie grzewczym – powiat lubiński przypomina, że dzięki zainstalowanym przez samorząd czujnikom codziennie można sprawdzić jakość powietrza.

Jeden czujnik znajduje się na budynku Starostwa Powiatowego w Lubinie, drugi na Przedszkolu nr 7 w Lubinie. Obu towarzyszą wyświetlacze zewnętrzne LED, na których pojawiają się wyniki pomiarów. Dane aktualizowane są na bieżąco.

Czujniki dokonują pomiaru stężenia pyłu zawieszonego PM2,5 i PM10 oraz temperatury, ciśnienia i wilgotności powietrza, a w okresie grzewczym również: dwutlenku węgla, dwutlenku azotu, tlenku węgla i ozonu. Wyniki pomiarów można też sprawdzić w internecie: https://panel.syngeos.pl/sensor/pm10?device=155 i oraz https://panel.syngeos.pl/sensor/pm10?device=1552

Można je także odczytać w aplikacji Syngeos – Nasze Powietrze, którą można pobrać bezpłatnie ze sklepu Google Play.

Czujniki powiat zamontował wiosną tego roku. Podobne znajdują się m.in. w Krzeczynie Wielkim, Osieku, Niemstowie, Ścinawa, Rudnej, Polkowicach czy Legnicy.

SP

Fot. Pixabay

W naszym powiecie na rządową pomoc może w tym roku liczyć pięć szkół

Te szkoły otrzymają pieniądze

152 dolnośląskich szkół otrzyma łącznie ponad 2,1 mln zł dofinansowania w ramach rządowego programu Aktywna Tablica. Środki te zostaną przeznaczone na zakup pomocy dydaktycznych. W gronie beneficjentów znalazło się również pięć placówek edukacyjnych z powiatu lubińskiego.

Do tegorocznego programu Ministerstwa Edukacji Narodowej mogły przystąpić szkoły podstawowe, które nie otrzymały wsparcia finansowego w jego trzech poprzednich edycjach oraz szkoły ponadpodstawowe. Głównym wymogiem było posiadanie dostępu do internetu na poziomie co najmniej 30 Mb/s, a także pokrycie przez organ prowadzący wkładu własnego, wynoszącego 20 procent wszystkich kosztów. Maksymalna kwota pomocy finansowej udzielanej przez resort dla jednej placówki to 14 tys. zł.

Zgodnie z regulaminem środki te powinny zostać przeznaczone na zakup laptopa wraz ze sprzętem umożliwiającym przetwarzanie wizerunku i głos, tablic interaktywnych, projektorów lub projektorów ultrakrótkoogniskowych, głośników lub innych urządzeń pozwalających na przekaz dźwięku, interaktywnych monitorów dotykowych o przekątnej ekranu co najmniej 55 cali.

W naszym powiecie na rządową pomoc może w tym roku liczyć pięć szkół: Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Krzeczynie Wielkim, II Liceum Ogólnokształcące w Lubinie, Technikum nr 1 w Lubinie, Technikum MCKK w Lubinie oraz Branżowa Szkoła I Stopnia MCKK w Lubinie. Pierwsze trzy wymienione placówki otrzymają po 14 tys. zł, a dwie ostatnie po 13 984 zł.

– Do tego projektu przystąpiliśmy po raz pierwszy i bardzo się cieszymy, że udało nam się zakwalifikować. To również zasługa Starostwa Powiatowego w Lubinie, jako organu prowadzącego, które zabezpieczyło wymaganą kwotę, a tym samym dało nam zielone światło na udział w tym programie. Teraz czekamy na informację, kiedy możemy zamawiać sprzęt. Zgłaszają się już firmy i proponują nam różne rozwiązania – mówi Emauela Garnowska, wicedyrektor II LO w Lubinie. – Unowocześniamy dwie pracownie językowe i zamierzamy zakupić dwa duże, dotykowe monitory 65-calowe – dodaje.

SZYMON KWAPIŃSKI

Centrum Inwestycji Audiowizualnych

Lubiński powiat wciąż wysoko

Powiat lubiński znalazł się w czołówce listy najbogatszych polskich powiatów. Została ona sporządzona w oparciu o dochody podatkowe w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Dane jak zwykle zaczerpnięto z poprzedniego roku.

Podobnie jak lista najbogatszych i najbiedniejszych gmin, którą publikowaliśmy w poprzednim numerze „Wiadomości Lubińskich", również ranking powiatów został sporządzony w oparciu o wskaźniki dochodów podatkowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca dla samorządów na 2021 r., które opublikowało Ministerstwo Finansów. Podstawę tych prognoz, służących do obliczenia tzw. janosikowego, stanowią dane o dochodach podatkowych gmin za 2019 r. (według stanu na 30 czerwca 2020 r.).

Z danych ministerstwa wynika, że najbogatszymi powiatami są: Warszawa z dochodami 841,80 zł per capita, Sopot (679,93 zł per capita) i powiat piaseczyński w województwie mazowieckim (671,98 zł na mieszkańca). Najniższe wpływy z podatków odnotowano w powiecie kazimierskim w województwie świętokrzyskim. Tutaj dochód na mieszkańca wynosi 116,71 zł.

Powiat lubiński na tej liście znalazł się dość wysoko, bo na 18. miejscu na 380 sklasyfikowanych powiatów. Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że dochody wynoszą tutaj 437,15 zł na mieszkańca.

Sąsiednia Legnica, jako miasto na prawach powiatu, osiąga znacznie niższe dochody – 323,35 zł na mieszkańca – i znalazła się na 66. miejscu na liście. Zaś powiat legnicki uplasował się na 127. miejscu z dochodami 261,31 zł na jednego mieszkańca.

Subwencja lub ewentualna wpłata do budżetu państwa jest wynikiem różnicy wpływów podatkowych na jednego mieszkańca w danej jednostce oraz średniej dla powiatów w całej Polsce, która wynosi 317,61 zł.

Oznacza to dla wielu powiatów obowiązek zapłacenia w przyszłym roku janosikowego. Wyliczenia wykonywane są na podstawie danych z poprzedniego, 2019 roku. Jak podkreślają samorządowcy, od tego czasu wiele się zmieniło, nie bez wpływu na dochody samorządów jest obecna pandemia czy realizacja obietnic złożonych przez rządzących w czasie kampanii wyborczej choćby zniesienie podatku PIT dla osób do 26. roku życia. I choć np. powiat lubiński bije na alarm, podkreślając, że sytuacja finansowa jest zła, to wygląda na to, że w przyszłym roku również będzie musiał zapłacić tę daninę naliczoną za lepsze czasy.

– Z jednej strony cieszy, że jesteśmy tak wysoko na tej liście, bo to oznacza, że nasi mieszkańcy dobrze zarabiają. Ale z drugiej strony my, jako samorząd musimy płacić niesprawiedliwą daninę – „janosikowe". Płacą je również znajdujące się na terenie naszego powiatu gminy Rudna oraz Lubin. Oznacza to, że podwójnie płacimy za tych samych mieszkańców! Dlaczego? (…) Z tego, że mieszkańcy dobrze zarabiają, tylko należy się cieszyć, ale nie znaczy to, że sam powiat z tego tytułu jest bogaty – komentuje starosta lubiński Adam Myrda.

MARTA CZACHÓRSKA

Fot. Pixabay

Powiat lubiński na tej liście znalazł się dość wysoko, bo na 18. miejscu na 380 sklasyfikowanych powiatów

Miejsca dla zakażonych koronawirusem mają powstać w budynku D 21

Fot. Marlena Bielecka

Koronawirusa będą leczyć w biurowcu KGHM

Hala widowiskowo-sportowa, którą zaproponował prezydent Robert Raczyński, dla władz KGHM nie była właściwą lokalizacją. Spółka ostatecznie zdecydowała utworzyć szpital covidowy w siedzibie Centrum Usług Księgowych, czyli części Centrali miedziowego holdingu. Wcześniej trzeba jednak gdzieś ulokować zatrudnionych tam ludzi...

Na zlecenie rządu KGHM – podobnie jak pozostałe spółki nadzorowane przez Ministerstwo Aktywów Państwowych – ma utworzyć na Dolnym Śląsku szpitale tymczasowe dla pacjentów leczonych na skutek zakażenia koronawirusem. Wiele spółek, jak np. Grupa Orlen w Płocku od razu zakomunikowały o utworzeniu dodatkowego obiektu. KGHM dość długo analizował, gdzie utworzyć trzy dodatkowe szpitale, które mu zlecono. Prezydent Robert Raczyński zaproponował na ten cel halę sportowo-widowiskową Regionalnego Centrum Sportowego. W hali odbyła się nawet wizytacja z udziałem przedstawicieli miedziowej spółki oraz Miedziowego Centrum Zdrowia…

Niedługo potem do lubińskiego ratusza wpłynęło pismo od wiceprezesa zarządu KGHM: „Po szczegółowych analizach uznaliśmy, że najlepszym rozwiązaniem będzie stworzenie dodatkowych miejsc w istniejących już szpitalach w Lubinie, Legnicy i Wałbrzychu”.

Tymczasem właśnie wypłynęła informacja, że lubiński szpital covidowy KGHM utworzy przy szpitalu, ale nie bezpośrednio w nim. Z nieoficjalnych informacji, do których dotarliśmy wynika, że dodatkowe miejsca dla chorych na COVID-19 w Lubinie zostaną utworzone w siedzibie CUK, a jego pracownicy zostaną na kilka miesięcy – a nawet pół roku – skierowani do pracy zdalnej.

Jak KGHM komentuje te informacje? Ilu pracowników – w związku z tą zmianą – zostanie skierowanych do pracy zdalnej? Kiedy CUK miałby się przekształcić w szpitalny oddział? – zapytaliśmy w biurze prasowym spółki.

– Budynek D21 w Lubinie, który był użytkowany przez część pracowników Centrali KGHM jest projektowany jako potencjalne miejsce do organizacji szpitala tymczasowego – potwierdza Lidia Marcinkowska-Bartkowiak, dyrektor naczelny do spraw komunikacji w Polskiej Miedzi. – W związku w pracami projektowymi pracownicy zostali przeniesieni do innych pomieszczeń biurowych. Nie zmieniono zasad pracy dotychczas obowiązujących, pracownicy Centrali pracują częściowo w trybie pracy zdalnej ze względu na procedury związane z pandemią koronawirusa, a nie z powodu zmian pomieszczenia, w którym wykonują pracę – zapewnia.

Na pozostałe pytania nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Jedna nitka S3 z Lubina do Polkowic otwarta!

Na tę chwilę od kilku lat czekali zarówno kierowcy, jak i mieszkańcy Zagłębia Miedziowego. W piątek, 20 listopada oddana do użytku została jedna nitka drogi ekspresowej S3 z Lubina do Polkowic. Docelowo cała inwestycja ma zostać ukończona do przyszłorocznych wakacji. Czy oddanie jednej nitki drogi coś zmieniło?

Centrum Innowacji Audiowizualnych

WOLNOŚĆ MAJĄ W

Jarosław Kaczyński, Mateusz Morawiecki i Łukasz Szumowski – to ***zdaniem organizatorów niedzielnego Koncertu Wolności na lubińskim rynku główni winowajcy obecnej sytuacji w Polsce. Kartonowe wizerunki polityków znalazły się nad banerem z napisem „To oni zniszczyli służbę zdrowia, to oni rządowe pionki do szczepionki”. Atmosfera zgromadzenia, podobnie zresztą jak ostatnio – iście piknikowa. Nie była jej w stanie popsuć ani mroźna aura, ani tym bardziej obecność policji, która co chwilę legitymowała uczestników.***

Podobnie jak 10 października, tak i 22 listopada na lubińskim rynku zgromadzili się przeciwnicy obecnych działań rządu podejmowanych zwłaszcza w związku z pandemią, a przede wszystkim miłośnicy wolności. „Mamy to w genach – wolność” można było przeczytać na jednym z banerów. Imprezę poprowadził lider Świnki Halinki Rafał Ratajczak, w środowisku muzycznym znany jako Belushi.

– Moim zdaniem ze względu na pogodę jest nas trochę mało, ale dużo ludzi choćby przypadkowo będzie tędy przechodzić i przez chwilę posłucha muzyki lub przeczyta nasze banery. To oni są odpowiedzialni za zniszczenia w służbie zdrowia. Nie będę wymieniał ich nazwisk, ale chyba każdy zna tych pacjentów, którzy powinni być leczeni, ale w zakładzie zamkniętym. Na szczęście jeden się już wyleczył i go nie ma w rządzie. Czekamy jeszcze na dwóch pozostałych – mówi Krzysztof Komornicki ze STOP COVID Lubin, współorganizator koncertu.

Uczestnicy, jak sami podkreślają, są pokojowo nastawieni, ale nie godzą się na odbieranie wolności Polakom kawałek po kawałku.

– Chyba nikomu się nie podoba obecna sytuacja. W sobotę zdecydowano o otwarciu galerii handlowych, ale dlaczego premier nie otworzy małej gastronomii? Idą święta, a te małe lokale są pozamykane. Mogą tylko serwować jedzenie na wynos, co stanowi zaledwie kilka procent ich obrotu. Te firmy już i tak idą po kosztach. Niedługo urzędy skarbowe zaczną ich ścigać, bo nie będą mieli na podatki czy na wypłaty dla pracowników. Tymczasem otwiera się galerie handlowe z obcym kapitałem – zauważa Komornicki.

– Jeździmy regularnie do Warszawy na wszystkie marsze wolności. Chcemy uzmysłowić ludziom to, że ta wolność jest nam odbierana. Dziś robimy to lokalnie z pozdrowieniami dla tych, którzy dzień wcześniej walczyli w stolicy, bo sami tym razem nie mogliśmy się tam pojawić – dodaje.

Wszystkich przybyłych na plac koło ratusza, łącznie ze stróżami prawa, zapraszano na pyszne ciasto oraz gorącą kawę i herbatę. Z głośników rozbrzmiewały najczęściej wolnościowe kawałki, jak chociażby utwór Chłopców z Placu Broni „Kocham Wolność”, który w ostatnim czasie stał się swoistym hymnem wielu środowisk upominających się właśnie o wolność w Polsce. Nie zabrakło też nieco mocniejszych dźwięków.

– Mamy tu młodego uzdolnionego chłopaka, którego solówkę udostępniło ACDC na swojej oficjalnej stronie, co jest ewenementem w skali Polski, jeśli nie Europy. Zagra nam coś fajnego. Jest też Rafał „Belushi”, są ciasta, które upiekły nasze dziewczyny oraz kawa i herbata. Ponieważ organizujemy takie spontaniczne zgromadzenie, to nie mieliśmy zbytnio czasu, żeby zaprosić więcej ludzi, ale wkrótce odbędzie się następne, gdzie będzie więcej atrakcji – zapewnia jeden z organizatorów.

SZYMON KWAPIŃSKI

Przypomnijmy, że ponad 14-kilometrowy fragment ekspresówki łączący Lubin z Polkowicami pierwotnie miał zostać oddany do użytku w połowie 2018 roku. Tak się jednak nie stało. Ostatecznie główny inwestor, którym jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, zerwała umowę z ówczesnym wykonawcą włosko-polskim konsorcjum firm Salini&Pribex.

W czerwcu tego roku na plac budowy weszła spółka Mota Engil, która wcześniej bez zastrzeżeń i w terminie wykonała 11-kilometrowy odcinek S3 pomiędzy węzłami Lubin Południe – Lubin Północ. Nowy wykonawca zobowiązał się, że 25 procent prac, jakie pozostało do ukończenia całej inwestycji, wykona do końca pierwszego kwartału 2021 roku. Czy spółka wywiąże się z zapisów zawartych w kontrakcie? O tym się przekonamy w najbliższych miesiącach. Tymczasem od 20 listopada kierowcy mogą przejechać jedną nitką nowej trasy S3.

– Został oddany do użytku odcinek 6 kilometrów tzw. jezdni południowej z trzema pasami ruchu plus pas awaryjny w kierunku Legnicy.

Na zdjęciach wykonanych przez naszą fotoreporterkę oraz z drona widać zaawansowanie prac na budowie drogi

Fot. Marlena Bielecka i TV Regionalna.pl

Ruch odbywa się pasami zewnętrznymi, natomiast pas środkowy służy jako dodatkowe zabezpieczenie. Rozdziela on kierunki ruchu – informuje Magdalena Szumiata, rzecznik dolnośląskiego oddziału GDDKiA.

– Na węźle Lubin Północ dostępne są wszystkie łączniki, za wyjątkiem relacji zjazdowej z drogi krajowej nr 3 na S3 w kierunku Legnicy. Z kolei węzeł Polkowice Południe dostępny jest w pełnym zakresie, co oznacza, że przejadą nim kierowcy jadący z Lubina do Polkowic i z Polkowic do Lubina.

Na pozostałej części opisywanego odcinka, od węzła Lubin Północ do węzła Kaźmierzów, wykonawca kontynuuje prace na wszystkich frontach robót.

„Prowadzone są roboty mostowe, branżowe oraz przy układaniu nawierzchni. Wykonywane są zarówno roboty ziemne (górne warstwy nasypów), roboty konstrukcyjne w zakresie wykonywania nawierzchni (podbudowy z kruszywa, warstwy bitumiczne), wykończeniowe (profilowanie i humusowanie skarp, humusowanie pasa rozdziału). Trwają również prace przy wykonywaniu poboczy oraz rowów o specjalnej konstrukcji mineralno-organicznej (chłonnych), trwa wykonywanie przepustów pod drogami" – czytamy w komunikacie GDDKiA.

Jak się okazuje, otwarcie jednej nitki S3 niewiele zmieniło. Kierowcy czekali, czekali… i się zawiedli. Zmotoryzowani, z którymi rozmawialiśmy, nie kryją rozczarowania. Otwarcie części drogi S3 z Lubina do Polkowic, nie zmieniło właściwie nic. – Oprócz tego, że jedziemy po gładkiej nawierzchni. Bo korki jak były, tak są nadal – mówią nam lubinianie, którzy jechali już drogą otwartą w miniony piątek.

Szymon Kwapiński

Centrum Innowacji Audiowizualnych

W GENACH

Nie zrezygnowali, próbują online

To miało być pierwsze ogólnopolskie wydanie cieszącego się dużą popularnością regionalnego konkursu wokalnego organizowanego od lat przez Centrum Kultury Muza. Jak wiele innych i te plany pokrzyżowała pandemia. Muza się jednak nie poddała i postanowiła konkurs przeprowadzić, zmieniając trochę jego formułę.

– Staramy się uratować, co się da z tej kultury i naszej działalności. Nie chcieliśmy rezygnować z konkursu, który co roku cieszył się ogromną popularnością. Pomyśleliśmy, że spróbujemy to zrobić online i mamy, jak na te dziwne czasy, fajny odzew – mówi Gabriela Donczew, pracownica Centrum Kultury Muza i jedna z jurorek 28. Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego Scena Prezentacji Młodych.

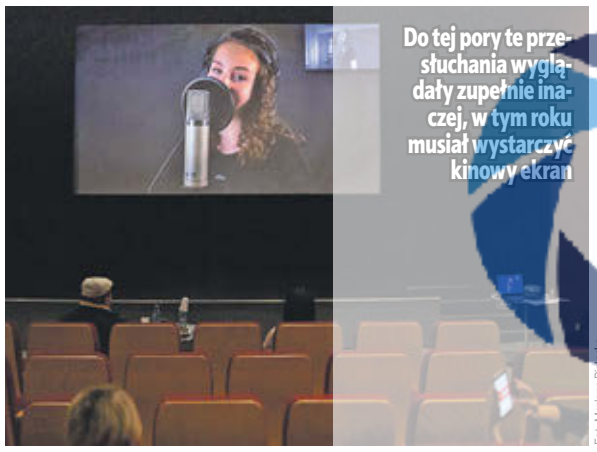

Do tej pory te przesłuchania wyglądały zupełnie inaczej, w tym roku musiał wystarczyć kinowy ekran

Fot. Mariena Bilecka

Z całej Polski wpłynęło 40 zgłoszeń. Swoje nagrania przysłali zarówno młodzi wokaliści z Lubina i okolic, jak i z Bielska-Białej, Sulejówka, Wołomina czy Rzeszowa.

– W tym roku nowa formuła nas troszkę zaskoczyła, bo czekaliśmy do ostatniej chwili i tak naprawdę te zgłoszenia napłynęły w ostatnich dniach – przyznaje Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Centrum Kultury Muza.

W sali kameralnej Muzy jurorzy przesłuchali wszystkie przesłane na konkurs nagrania. Spośród nich musieli wybrać najlepszych wokalistów, którzy zaprezentują się podczas finałowego koncertu 4 grudnia.

Do tej pory te przesłuchania wyglądały zupełnie inaczej, bo odbywały się na żywo – wokaliści śpiewali przed jurorami na scenie Muzy. W tym roku musiał wystarczyć kinowy ekran.

– Staramy się uratować, co się da z tej kultury i naszej działalności. Nie chcieliśmy rezygnować z konkursu, który co roku cieszył się ogromną popularnością. Pomyśleliśmy, że spróbujemy to zrobić online i mamy, jak na te dziwne czasy, fajny odzew – mówi Gabriela Donczew, pracownica Centrum Kultury Muza i jedna z jurorek 28. Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego Scena Prezentacji Młodych.

Z całej Polski wpłynęło 40 zgłoszeń. Swoje nagrania przysłali zarówno młodzi wokaliści z Lubina i okolic, jak i z Bielska-Białej, Sulejówka, Wołomina czy Rzeszowa.

– W tym roku nowa formuła nas troszkę zaskoczyła, bo czekaliśmy do ostatniej chwili i tak naprawdę te zgłoszenia napłynęły w ostatnich dniach – przyznaje Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Centrum Kultury Muza.

W sali kameralnej Muzy jurorzy przesłuchali wszystkie przesłane na konkurs nagrania. Spośród nich musieli wybrać najlepszych wokalistów, którzy zaprezentują się podczas finałowego koncertu 4 grudnia.

Do tej pory te przesłuchania wyglądały zupełnie inaczej, bo odbywały się na żywo – wokaliści śpiewali przed jurorami na scenie Muzy. W tym roku musiał wystarczyć kinowy ekran.

– Forma jest inna niż zazwyczaj, bo zawsze mamy tu przesłuchania na żywo. Ale jest taka sytuacja, jaka jest. Mamy przesłuchania online. Młodzież nagrywa to bardzo różnie, czasami w studiu, czasem po prostu na telefon. Jednak to nie jest ważne. Ja poza umiejętnościami wokalnymi, patrzę też na dobór piosenek, które młodzież wybiera i wyraz artystyczny, czy coś pokazują sobą – mówi Rafał „Belushi" Ratajczak, jeden z jurorów konkursu.

A wokaliści wybierali zarówno piosenki z repertuaru Billie Eilish, Queen, Kings of Leon, jak i rodzimych artystów – Magdy Umer, Zbigniewa Wodeckiego czy utwory autorstwa Agnieszki Osieckiej lub Wojciecha Młynarskiego.

– Było wielu wokalistów, którzy przykuli naszą uwagę – przyznaje Anna Łukaszów, wokalistka zespołu Raz 2 i jurorka konkursu. – Poziom jest dość zróżnicowany, ale na pewno nie będziemy mieli problemów z wyłonieniem zwycięzców – dodaje.

Konkurs przeznaczony jest dla osób w wieku od 14 do 20 lat, a do wygrania jest 1 tys. zł. Tyle otrzyma zwycięzca, ale są też nagrody pieniężne za drugie i trzecie miejsce.

Dzień po przesłuchaniach jury przedstawiło nazwiska wokalistów zakwalifikowanych do koncertu finałowego. Wybrano 14 osób, w tym dwie z Lubina.

Muza miała nadzieję, że grudniowy koncert finałowy odbędzie się już z udziałem publiczności. Jednak nie będzie to możliwe. Finaliści zaśpiewają więc przed pustymi krzesłami, a koncert będzie transmitowany na żywo na kanale Muzy na YouTube.

Marta Czachórska

Górnik śpiewa o pracy pod ziemią

Z zamiarem stworzenia klipu, który pokazywałby ciężką pracę górników, nosił się właściwie od momentu, gdy pierwszy raz zjechał pod ziemię. – Ale ciągle brakowało mi tej iskry. Teraz chyba nadszedł ten moment i dobrze się złożyło, bo przed nami Barbórka, górnicze święto – mówi Gabriel Miechewicz, górnik, który właśnie nagrał utwór „Górnicza rodzina".

W środowisku muzycznym 25-letni Gabriel znany jest jako Egon. Właśnie przygotowuje się do wydania drugiej płyty. Ale od dwóch lat jest też pracownikiem PeBeKi i zjeżdża pod ziemię. Pracuje na szybie GG1 w Kwielicach koło Głogowa.

Muzyka jest z nim zdecydowanie dłużej niż kopalnia, ale to właśnie praca pod ziemią stała się pretekstem do stworzenia kolejnego utworu.

– Szczególnie ten pierwszy raz, gdy zjechałem pod ziemię, byłem w ogromnym szoku. Miałem jakieś wyobrażenie, ale to nic w porównaniu z tym, co przeżywa człowiek, który pierwszy raz jest na takiej głębokości – wspomina Egon. – Spotkałem się tam z wielką życzliwością kolegów, nie wiem jak jest na innych szybach, ale my, tutaj, naprawdę traktujemy się jak rodzina – zapewnia.

Z pewnością dlatego również koledzy nie mieli nic przeciwko, by pojawić się w klipie Gabriela. – Zależało mi, by pokazać z jednej strony tę ciężką pracę, o której wiele osób nie ma pojęcia, bo zwyczajnie nigdy tutaj nie byli, a z drugiej – jak silne są tu relacje między ludźmi. Wiemy, że w momencie zagrożenia możemy liczyć właściwie tylko na siebie. A natura bywa przecież bardzo nieprzewidywalna – zauważa.

Jak mówi Gabriel Michewicz, kiedy przyszedł ten moment, usiadł w studio, włączył bit i już usłyszał ten utwór

Fot. screen z klipu „Górnicza rodzina"

Jak mówi, kiedy już przyszedł ten moment, usiadł w studio, włączył bit i już usłyszał ten utwór. – Najpierw refren, później reszta. Minęła zaledwie godzina, a ja już miałem cały utwór. Barbórka z pewnością była dla mnie dużą motywacją, w tym okresie dużo się mówi w kopalni o świętej Barbarze, to dla nas czas przemyśleń, takiej nostalgii – opowiada Gabriel Michewicz. – W równie krótkim czasie powstały zdjęcia – w spawalni, lampowni i na powierzchni szybu w Kwielicach. Później zostało tylko oczyszczenie dźwięku i montaż – wylicza.

Klip zmontowany przez Bartosza Sawickiego z Eight Studio trafił do sieci na początku listopada, a ma już ponad 79 tysięcy wyświetleń!

– Tego sukcesu też się nie spodziewałem, naprawdę. Co chwilę dostaję jakąś wiadomość, ktoś dzwoni. Samo zainteresowanie mediów też mnie bardzo zaskoczyło – zapewnia młody górnik. – Koledzy też do mnie piszą z gratulacjami, nie wiem jeszcze, jaka będzie ogólna reakcja na moim szybie, bo kiedy klip pojawił się w sieci, akurat rozpoczynałem urlop. Zobaczymy co powiedzą, jak wrócę – śmieje się.

Mariola Ankutowicz

Krzyżówka panoramiczna
Centrum Innowacji Audiowizualnych

rzeź opasów	podobny do fasoli / utwór Ravela		kolczasty krzew owocowy	silnik zwany ropniakiem		śpiewał dawnym Skandynawom	kultowe bóstwo		geologiczny taras		dawny niewolnik / ciemna czerwień / eocen	zdobi stary kawał	erozja wapieni / aplauz, podziw		rodzaj, gatunek	
				sedno sprawy	14											
szybki taniec ludowy			7				elementy kaloryfera	1							lektura pana doręczyciela	
hałaśliwa jednostka	9	postument rzeźby		kolega minera / plac targowy			18			popularna stacja telewizyjna		4				5
							elektroda ujemna / rodzaj karmy		10					forma monopolu		objawia się ostrą duszością
Cristiano, piłkarz portugalski								kleszczyki chirurgiczne		murarska skrzynia na zaprawę	13					
					walka wywodząca się z kung-fu	podziałka	12					kraniec / gruba flanela			17	
popis	obrońca, orędownik		sztuczne włókno / dziana tkanina				2		czapka lotnika	oman, roślina	piersi kobiety					
						drobna kratka							zapach świeżej kawy		otwór na szczycie wulkanu	
puchowa dla śpiocha		morski kuzyn raka	6	dobranocka		rzymski to kumin / biegówka					rzeźnicki sklep / salwa, kanonada					
sztuka układania kwiatów	16		19			15		basior / otwór w silosie						kluska z mięsem		gatunek piosenki
sprostowanie błędów drukarskich							warszawska dzielnica	3				zwierzę tuczone na ubój				
inkasuje i wypłaca gotówkę						11	stop żelaza					opłata za przejazd drogą		22		
					samiec owcy domowej					żartowniś						21
naczynie z uchem		stan przytomności			20		tektura nasycona smołą					chłopski bazar				8

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

Wiadomości

Ścinawskie

Wybrano wykonawcę budowy kanalizacji w Dłużycach i Dziewinie!

»» *Zakończyła się analiza i ocena ofert złożonych w ramach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w przetargu nieograniczonym na zadanie pn.: „Budowa sieci kanalizacyjnej i przebudowa sieci wodociągowej wraz z odtworzeniem w miejscowościach: Dziewin, Dłużyce, Buszkowice, Przychowa", dla części II oraz III. Tym samym ścinawski samorząd wybrał wykonawców budowy sieci sanitarnej w Dłużycach oraz Dziewinie. Nadal trwa weryfikacja ofert dla części I, która obejmuje wsie Buszkowice i Przychowa.*

W ramach przeprowadzonego postępowania, zarówno dla części II – obejmującej budowę kanalizacji w miejscowości Dziewin, jak również dla części III – obejmującej budowę sieci sanitarnej w miejscowości Dłużyce, do realizacji inwestycji wybrano: konsorcjum firm, w którym liderem jest Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane Sp. z o. o. z Wrocławia, a partnerem Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Sitkowski Piotr Sitkowski z Legnicy.

Zawiadomienie o wynikach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego dla części II i III opublikowano na stronie Biuletynu Informacji Publicznej gminy: http://bip.umig-scinawa.dolnyslask.pl/dokument.php?iddok=3761&idmp=4&r=r

Nadal trwa procedura wyłaniania wykonawcy dla części I, która obejmuje budowę sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej w miejscowościach Buszkowice oraz Przychowa. Po kompleksowej analizie i ocenie ofert przez Gminę, poinformujemy również o rozstrzygnięciu w tym zakresie.

ZYGMUNT KOGUT

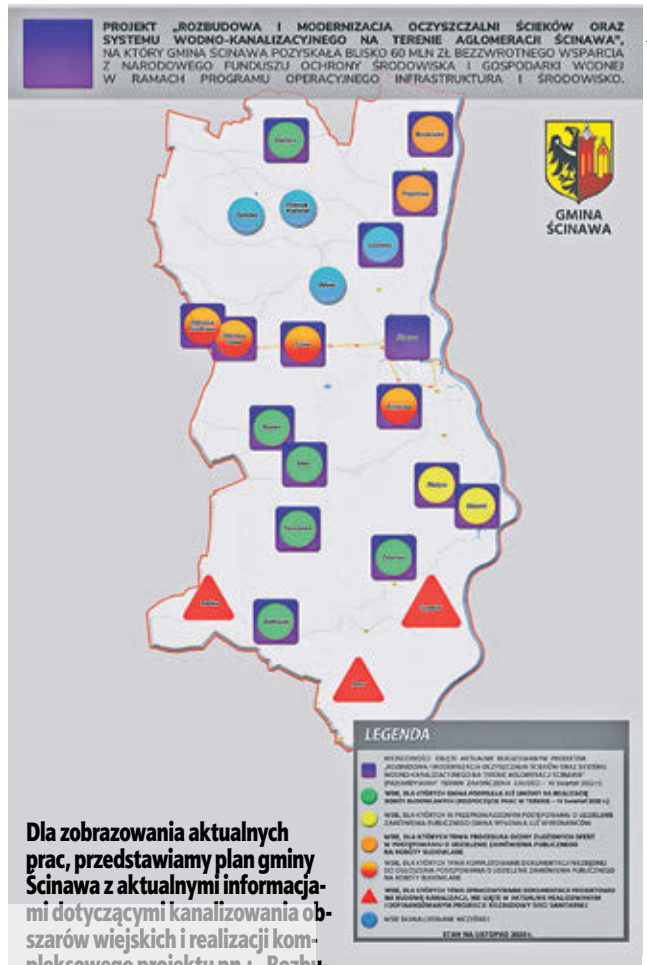

Fot. Ilustracja UMiG Ścinawa

Dla zobrazowania aktualnych prac, przedstawiamy plan gminy Ścinawa z aktualnymi informacjami dotyczącymi kanalizowania obszarów wiejskich i realizacji kompleksowego projektu pn.: „Rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków oraz systemu wodno-kanalizacyjnego na terenie aglomeracji Ścinawa", na który ścinawski samorząd pozyskał blisko 60 mln zł bezzwrotnego wsparcia z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – dotacja pochodzi z budżetu Unii Europejskiej

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Żółty, niebieski, zielony... jakie odpady do którego pojemnika?

■Zwracamy się z ponownym apelem do mieszkańców, by dbali o czystość i reagowali, kiedy ktoś zaśmieca nasze otoczenie i np. zostawia stare meble lub opony przy tzw. „dzwonkach", zamiast oddać je bezpłatnie do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych.

Ustawione na terenie miasta i w każdej wsi gminnej pojemniki do segregacji nie są publicznymi wysypiskami śmieci! Odpowiednie służby zajmują się pracami porządkowymi, natomiast nie zwalnia to nikogo z pozostawiania odpadów w należnej formie i w miejscach do tego przeznaczonych. Dla przypomnienia, jak należy segregować śmieci, prezentujemy uaktualnioną grafikę. Jednocześnie przypominamy, jak funkcjonuje PSZOK w Ścinawie.

PSZOK: czyli Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, to nie składowisko i nie można tam wywozić wszystkich frakcji! Punkt dla mieszkańców miasta i gminy Ścinawa mieści się przy ulicy Wrocławskiej 17 w Ścinawie. Czynny jest w środy od godz. 8 do 16 oraz w soboty od 9 do 15, z wyjątkiem dni ustawowo wolnych od pracy. Odpady dostarczane do PSZOK są przyjmowane bezpłatnie w ramach wnoszonej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, wyłącznie od właścicieli nieruchomości położonych na terenie miasta i gminy Ścinawa. PSZOK nie przyjmuje odpadów pochodzących z prowadzonej działalności gospodarczej.

Dla ułatwienia segregacji, do dyspozycji mieszkańców gmina Ścinawa oddała również specjalne kontenery na odpady, tzw. „dzwonki". Część tych pojemników zlokalizowana jest na terenach zarządzanych przez spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, a części na gruntach gminnych. Należy jednak pamiętać, że pozostawiane w nich śmieci powinny być posegregowane wg frakcji: papier, plastik, szkło, odpady biodegradowalne. Surowo zabrania się pozostawiania innych odpadów w bezpośrednim sąsiedztwie kontenerów. Niestety, nagminne zdarza się, że mieszkańcy przy „dzwonkach" zostawiają kanapy, łóżka, szafy, kineskopy od telewizorów, części od kosiarek, samochodów, opony itd. W tym miejscu zwracamy się do wszystkich, którzy będą świadkami takich sytuacji, żeby stanowczo reagowali i bezzwłocznie zgłaszali fakt zaśmiecania na policję. Informujemy również, że ścinawski samorząd, celem wyłapania i ukarania osób podrzucających odpady innego rodzaju niż pojemniki do tego przeznaczone, w punktach zlokalizowanych na gruntach gminnych, uruchamia właśnie system monitoringu obejmujący „dzwonki".

Ilustracja UMiG Ścinawa

Lista punktów w których udostępniono mieszkańcom pojemniki (wsie): Buszkowice (przy sklepie), Chełmek Wołowski (przy budynku nr 10), Dąbrowa Dolna (przy skrzyżowaniu), Dąbrowa Środkowa (przy skrzyżowaniu), Dębiec (przy parku), Dłużyce (przy sklepie), Dzieslaw (przy świetlicy), Dziewin (przy sklepie), Grzybów (przy sklepie), Jurcz (w pobliżu kościoła), Krzyżowa (przy stawie), Lasowice (przy budynku nr 43), Parszowice (w pobliżu kościoła), Przychowa (w pobliżu kościoła), Redlice (przy budynku nr 6), Ręszów (przy świetlicy), Sitno (przy budynku nr 16), Turów (przy przystanku), Tymowa (między budynkami 104-106, przy przystanku), Wielowieś (przy świetlicy), Zaborów (przy budynku nr 33).

Lista punktów, w których udostępniono mieszkańcom pojemniki (miasto Ścinawa): Zespół Szkolno-Przedszkolny przy ul. Królowej Jadwigi, Centrum Turystyki i Kultury przy ul. Kościuszki, ul. Sportowa (Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko Własnościowa „Rolnik"), ul. Władysława Jagiełły 41 (Ścinawska Spółdzielnia Mieszkaniowa – ŚSM), ul. Kościuszki 19-23 (ŚSM), ul. Kościuszki 23 (ŚSM), ul. Paderewskiego – Chopina 1 (ŚSM), ul. Paderewskiego 2-4 (ŚSM), ul. Wiosenna, ul. 1-go Maja, ul. Mickiewicza, ul. Cisowa, ul. Robotnicza – Głogowska, ul. Kołomłyńska, ul. Lipowa 2-2b (ŚSM), ul. Władysława Jagiełły 17-23 (ŚSM), ul. Władysława Jagiełły 17-23 (ŚSM), ul. Władysława Jagiełły 33 (ŚSM), ul. Władysława Jagiełły 33-45 (ŚSM), ul. Chopina 6 (ŚSM), ul. Chopina 2-6 (ŚSM), ul. Paderewskiego 6 (ŚSM), ul. Kościuszki 5-9 (ŚSM), ul. Kościuszki 33 (ŚSM), ul. Wołowska 6 (ŚSM), ul. Wołowska 10A (ŚSM), ul. Wołowska 12 (ŚSM), ul. Wrocławska 17 (PSZOK), ul. Pl. Zjednoczenia.

ZYGMUNT KOGUT

RESTAURACJA KLUB POD MUZAMI

ŚWIĄTECZNE MENU

Barszcz czerwony	1 l	20.00 zł
Zupa z suszonych grzybów	1 l	28.00 zł
Uszka z grzybami	1 szt.	1.40 zł
Pierogi z grzybami i kapustą	1 szt.	2.20 zł
Śledź po staropolsku (porcja)	150 g	12.00 zł
Ryba po grecku	1 kg	40.00 zł
Krokiety ser + pieczarka	1 szt.	9.00 zł
Krokiety kapusta + pieczarka	1 szt.	9.00 zł
Pasztet wieprzowo - drobiowy	1 kg	60.00 zł
Kompot z suszu	1 l	18.00 zł
Szarlotka	25/35 cm	70.00 zł
Sernik wiedeński w czekoladzie	Ø 28 cm	80.00 zł

Zamówienia przyjmujemy do 15 grudnia do godz. 15:00
Zamówienia od godz. 12:00 - 19:00 pod nr tel. 602 725 484
Odbiór zamówień do 23 grudnia do godz. 19:00
DO ZAMÓWIEŃ DOLICZAMY KOSZT OPAKOWANIA

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Konkurs Świąteczny

EKO-BAŁWANEK

Wykonaj przestrzenną ozdobę w formie bałwanka wykorzystując materiały przeznaczone do recyklingu.

Zrób zdjęcie swojej pracy **i wraz z formularzem** zgłoszeniowym **prześlij** w formie elektronicznej **na e-mail: konkurs@odpady.lubin.pl**

wpisując w temacie: Zgłoszenie - Konkurs na Eko-bałwanka.

Formularz i więcej informacji dostępne w regulaminie na stronie: www.odpady.lubin.pl

Termin składania prac do: **11 grudnia 2020 r.**

MPWiK ODPADY LUBIN

Fot. Paweł Andrachiewicz

Drużyny ponownie wyjdą na boiska wiosną

Platan Siedlce MISTRZEM JESIENI

Centrum Innowacji Audiowizualnych

» *Na boiskach niższych lig runda jesienna dobiegła końca. W drugiej grupie legnickiej B klasy mistrzem jesieni został Platan Siedlce.*

Swoją przewagę Platan Siedlce przypieczętował, wygrywając aż 11:1 z LZS Komorniki. Druga w tabeli Iskra II Księginice wygrała 5:3 ze Zrywem Stary Łom.

Po raz kolejny problemy kadrowe mieli LZS Żelazny Most. W 28. minucie przegrywali z Kryształem Chocianowiec 5:0 i sędzia musiał zakończyć spotkanie z powodu zdekompletowania składu gospodarzy.

Górnik II Lubin pewnie wygrał z Iskrą Niedźwiedzice 4:1. Z kompletem punktów skończyli także Relaks Szklary Dolne, Victoria Niemstów oraz Huzar Raszówka.

Do gry zespoły wrócą w marcu.

PIOTR FORTUNA

Klasa B grupa I 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Perła Potoczek	13	11	2	0	35	61-18
2.	GLKS Gaworzyce	13	10	1	2	31	48-20
3.	Sokół II Jerzmanowa	13	9	1	3	28	55-26
4.	**Sparta II Rudna**	**13**	**8**	**3**	**2**	**27**	**51-24**
5.	Błyskawica Luboszyce	13	8	2	3	26	44-17
6.	Odra Grodziec Mały	13	8	2	3	26	54-26
7.	Błysk Studzionki	13	7	1	5	22	59-34
8.	LZS Koźlice	13	5	3	5	18	38-31
9.	Wiewierzanka Wiewierz	13	4	2	7	14	28-36
10.	Zryw Kotla	13	4	1	8	13	35-49
11.	Sokół Niechlów	13	2	3	8	9	24-53
12.	**Zamet II Przemków**	**13**	**3**	**0**	**10**	**9**	**28-57**
13.	Mieszko II Ruszowice	13	1	0	12	3	17-87
14.	Kupryt 02 Sucha Górna	13	0	1	12	1	12-76

Kolejka 15:

Sokół Niechlów – LZS Koźlice	2:2
Perła Potoczek – Błysk Studzionki	6:2
GLKS Gaworzyce – Zamet II Przemków	5:2
Błyskawica Luboszyce – Odra Grodziec Mały	5:4
Mieszko II Ruszowice – Sparta II Rudna	1:14
Kupryt 02 Sucha Górna – Wiewierzanka Wiewierz	2:4

Klasa B grupa II 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Platan Siedlce	14	11	1	2	34	72-24
2.	Iskra II Księginice	14	11	0	3	33	83-29
3.	Kryształ Chocianowiec	14	10	2	2	32	49-25
4.	**Górnik II Lubin**	**14**	**10**	**2**	**2**	**32**	**70-21**
5.	Victoria Niemstów	14	8	2	4	26	43-31
6.	Huzar Raszówka	14	8	1	5	25	59-47
7.	**Zryw Stary Łom**	**14**	**8**	**0**	**6**	**24**	**63-35**
8.	Relaks Szklary Dolne	14	6	5	3	23	46-32
9.	**Mewa Goliszów**	**14**	**6**	**2**	**6**	**20**	**40-44**
10.	LZS Biała	14	6	1	7	19	61-57
11.	Iskra Niedźwiedzice	14	4	2	8	14	56-61
12.	LZS Nowa Wieś Lubińska	14	4	1	9	13	40-63
13.	LZS Komorniki	14	2	1	11	7	28-71
14.	Victoria Parchów	14	1	0	13	3	39-101
15.	LZS Żelazny Most	14	0	0	14	0	16-124

Kolejka 15:

Zryw Stary Łom – Iskra II Księginice	3:5
Iskra Niedźwiedzice – Górnik II Lubin	1:4
Victoria Parchów – Relaks Szklary Dolne	0:8
LZS Komorniki – Platan Siedlce	1:11
LZS Żelazny Most – Kryształ Chocianowiec	0:5
Mewa Goliszów – Victoria Niemstów	1:3
Huzar Raszówka – LZS Nowa Wieś Lubińska	7:5

Koleje Dolnośląskie IV LIGA - ZACHÓD 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Karkonosze Jelenia Góra	18	13	4	1	43	46-11
2.	Chrobry II Głogów	18	13	3	2	42	49-13
3.	Apis Jędrzychowice	18	11	4	3	37	46-13
4.	Sparta Rudna	18	9	4	5	31	49-29
5.	Orkan Szczedrzykowice	18	9	1	8	28	25-34
6.	Prochowiczanka Prochowice	18	7	6	5	27	29-19
7.	Leśnik Osiecznica	18	8	3	7	27	37-32
8.	Odra Total Ścinawa	18	8	3	7	27	45-33
9.	Stal Chocianów	18	8	3	7	27	35-28
10.	Mewa Kunice	18	7	5	6	26	37-41
11.	Górnik Złotoryja	18	7	5	6	26	29-25
12.	Gryf Gryfów Śląski	18	6	5	7	23	28-28
13.	Sparta Grębocice	18	6	4	8	22	32-39
14.	Kuźnia Jawor	18	7	1	10	22	31-47
15.	Konfeks Legnica	18	4	8	6	20	27-32
16.	Włókniarz Leśna	18	4	5	9	17	22-38
17.	KS Legnickie Pole	18	4	1	13	13	26-72
18.	Orla Wąsosz	18	2	5	11	11	13-34
19.	LZS Lotnik Jeżów Sudecki	18	2	2	14	8	18-56

Kolejka 19:

Orla Wąsosz – KS Legnickie Pole	1:2
LZS Lotnik Jeżów Sudecki – Orkan Szczedrzykowice	3:1
Gryf Gryfów Śląski – Górnik Złotoryja	0:5
Stal Chocianów – Sparta Rudna	1:1
Prochowiczanka Prochowice – Sparta Grębocice	1:1
Mewa Kunice – Odra Total Ścinawa	3:2
Konfeks Legnica – Chrobry II Głogów	1:1
Włókniarz Leśna – Apis Jędrzychowice	0:3
Leśnik Osiecznica – Karkonosze Jelenia Góra	0:2

Klasa A grupa I 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Zadzior Buczyna	15	11	2	2	35	59-36
2.	Sparta Przedmoście	15	11	1	3	34	56-33
3.	Dragon Jaczów	15	11	1	3	34	60-25
4.	**Sparta II Grębocice**	**15**	**9**	**2**	**4**	**29**	**64-36**
5.	Unia Szklary Górne	15	9	1	5	28	66-28
6.	LZS Ostaszów	15	9	1	5	28	37-28
7.	Viktoria Avolta Borek	15	8	3	4	27	48-33
8.	Mieszko Ruszowice	15	8	2	5	26	47-46
9.	Korona Czernina	15	7	3	5	24	60-40
10.	Kłos Moskorzyn	15	6	3	6	21	36-35
11.	Łagoszowia Łagoszów	15	3	5	7	14	27-34
12.	KS Kłopotów-Osiek	15	4	1	10	13	21-41
13.	Orzeł Czerna	15	3	2	10	11	30-45
14.	Kalina Sobin	15	3	2	10	11	30-38
15.	Victoria Siciny	15	3	0	12	9	28-69
16.	Fortuna Obora	15	0	1	14	1	8-110

Kolejka 15:

Sparta Grębocice – KS Kłopotów-Osiek	5:1
Kłos Moskorzyn – Kalina Sobin	3:1
LZS Ostaszów – Korona Czernina	4:3
Sparta Przedmoście – Viktoria Avolta Borek	2:1
Fortuna Obora – Dragon Jaczów	0:7
Unia Szklary Górne – Mieszko Ruszowice	9:2
Łagoszowia Łagoszów – Zadzior Buczyna	1:1
Victoria Siciny – Orzeł Czerna	1:4

Klasa A grupa II 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	**Błękitni Koskowice**	**15**	**12**	**2**	**1**	**38**	**65-17**
2.	POLBOTO Wilki Różana	15	11	1	3	34	61-24
3.	Unia Miłoradzice	15	9	4	2	31	60-31
4.	Czarni Dziewin	15	10	1	4	31	57-23
5.	Sparta Parszowice	15	9	1	5	28	63-30
6.	Albatros Jaśkowice	15	8	4	3	28	40-21
7.	Bazalt Piotrowice	15	7	3	5	24	34-35
8.	Kuźnia II Jawor	15	7	1	7	22	41-48
9.	Rodło Granowice	15	6	3	6	21	33-32
10.	Orzeł Mikołajowice	15	6	1	8	19	29-31
11.	Park Targoszyn	15	6	1	8	19	37-34
12.	**Kaczawa II Bieniowice**	**15**	**5**	**0**	**10**	**15**	**41-60**
13.	LZS Lipa	15	4	1	10	13	36-51
14.	Nysa Wiadrów	15	4	0	11	12	28-87
15.	Tęcza Kwietno	15	2	1	12	7	8-55
16.	Zjednoczeni Gościsław	15	2	0	13	6	26-80

Kolejka 15:

Kuźnia II Jawor – Błękitni Koskowice	1:0
Albatros Jaśkowice – Unia Miłoradzice	1:1
Bazalt Piotrowice – Kaczawa II Bieniowice	4:1
Park Targoszyn – Rodło Granowice	0:1
Nysa Wiadrów – Zjednoczeni Gościsław	0:7
Orzeł Mikołajowice – Tęcza Kwietno	0:0
Sparta Parszowice – POLBOTO Wilki Różana	5:1
Czarni Dziewin – LZS Lipa	8:1

reklama

tvregionalna.pl TWOJA LOKALNA TELEWIZJA
REGIONALNE PROGRAMY SPORTOWE
OBSERWUJ NAS: /tvregionalna
CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA częstotliwość 650 kanał 43
NETIA kanał 274
VECTRA kanał 830
upc razem z TV Bolesławiec kanał 133 dekoder Horizon kanał 365 dekoder Mediabox

CUPRUM arena

OD SOBOTY 28.11

WSZYSTKIE SKLEPY

Centrum Innowacji Audiowizualnych

JUŻ OTWARTE

poniedziałek – czwartek: 10.00 – 21.00
piątek – sobota: 9.00 – 21.00

PRZYJDŹ I SPRAWDŹ

Promocje nawet do 70%,
zniżki i rabaty dla każdego!

PRZEDŁUŻAMY BLACK FRIDAY DO SOBOTY 28.11

Podium dla ucznia SP 10

Konkurs SzachMaks IV odbył się internetowo. W grupie uczniów drugich klas szkoły podstawowej wzięło udział 168 dzieci. Szkoła Podstawowa nr 10 w Lubinie wystawiła Maksymiliana Janeczka z klasy Ic w zawyżonej wiekowo kategorii SP2 (do lat 8).

Fot. Archiwum zawodnika

Maks Janeczek wziął udział w I Mistrzostwach Polski w szkolnym Solvingu SzachMaks (rozwiązywaniu zadań szachowych na czas). Nad konkursem patronat objął Polski Związek Szachowy. W grupie wiekowej o rok starszej (SP2) wyniki Maksa warte są odnotowania. W Polsce do 8 lat – 10. miejsce, a w województwie dolnośląskim – 3. miejsce. Maksymilian za rok wystąpi w tej samej kategorii.

– Bardzo dziękujemy szkole SP10 w Lubinie za zgłoszenie swojego asa, a zwłaszcza pani Aleksandrze Balak, która jest wychowawczynią Maksa w klasie Ic i wspiera jego szachową pasję – puentuje tato szachisty. **MISZ**

ZAGŁĘBIE ZNÓW ZWYCIĘŻA!

Drugi mecz wyjazdowy z rzędu wygrali szczypiorniści Zagłębia! Miedziowi po zaciętym meczu wygrali w Tarnowie 26:24, przegrywając do przerwy 11:12.

Mecz był zacięty i emocjonujący niemal przez całe sześćdziesiąt minut. Lepiej zaczęli gospodarze, jednak z biegiem czasu do głosu doszli lubinianie. Obie drużyny grały jednak seriami, rzucając po dwie, trzy bramki z rzędu. I tak Zagłębie prowadziło 6:3, by chwilę później był remis po 6. Później z 8:6 zrobiło się 10:6 dla tarnowian. Do końca pierwszej połowowy zarysowała się delikatna przewaga gospodarzy, którzy do przerwy wygrywali jedną bramką – 12:11.

W drugiej połowie oglądaliśmy wymianę ciosów, a wynik często był remisowy. Od 18:18 rozkręcili się miedziowi, rzucając cztery bramki z rzędu. Na rozegraniu szalał Mikołaj Kupiec, na skrzydle Marek Marciniak, a bramkę zamurował Marcin Schodowski. Gospodarze starali się doprowadzić do remisu, ale zawodnicy Zagłębia grali mądrze i szanowali czas, który działał na ich korzyść. Ostatecznie zacięty mecz zakończył się dwubramkową wygraną miedziowych.

– Na wyjazd do Tarnowa pojechaliśmy niezwykle zdeterminowani, aby powtórzyć zwycięstwo sprzed kilku dni w Szczecinie. Większość meczu to wymiana cios za cios, a dopiero w ostatnich piętnastu minutach, po lepszym fragmencie gry w obronie, wywalczyliśmy kolejne trzy punkty. Walka do samego końca i zostawienie zdrowia na parkiecie, to maksyma naszego zwycięstwa w Tarnowie – podsumował Marek Marciniak, jeden z bohaterów spotkania.

ŁUKASZ LEMANIK

Miedziowi po zaciętym meczu wygrali w Tarnowie 26:24

Fot. Paweł Andrachiewicz

PGNiG Superliga Mężczyzn

Msc	Nazwa drużyny	M	Zw	P	Rw	Rp	Zd	St	Zd-St	P_Zd	P_St
1.	Łomża Vive Kielce	9	9	0	0	0	328	228	100	27	0
2.	Gwardia Opole	10	6	4	0	1	285	281	4	19	11
3.	ORLEN Wisła Płock	6	5	1	0	0	174	138	36	15	3
4.	Górnik Zabrze	8	5	3	0	0	208	190	18	15	9
5.	Azoty-Puławy	4	4	0	0	0	141	102	39	12	0
6.	Sandra Spa Pogoń Szczecin	9	4	5	0	0	225	241	-16	12	15
7.	MKS Zagłębie Lubin	9	3	6	0	3	256	273	-17	12	15
8.	Energa MKS Kalisz	6	4	2	2	0	156	156	0	10	8
9.	SPR Stal Mielec	7	3	4	1	1	188	194	-6	9	12
10.	KS SPR Chrobry Głogów	7	3	4	1	0	195	223	-28	8	13
11.	Torus Wybrzeże Gdańsk	8	2	6	0	1	204	237	-33	7	17
12.	Grupa Azoty SPR Tarnów	9	2	7	0	0	216	265	-49	6	21
13.	Piotrkowianin Piotrków Tryb.	8	2	6	1	0	224	247	-23	5	19
14.	MMTS Kwidzyn	8	2	6	1	0	198	223	-25	5	19

Grupa Azoty Tarnów – MKS Zagłębie Lubin **24:26 (12:11)**

Tarnów: Małecki, Liljestrand, Cichoń – Tokuda 7, Yoshida 7, Wojdan 3, Mrozowicz 3, Sanek 2, Kniazieu 1, Wajda 1, Kużedba 1, Kowalik, Lazarowicz, Majewski, Perdyc, Dadej.

Zagłębie: Schodowski, Bartosik, Wiącek – Marciniak 5, Kupiec 5, Chychykalo 5, Drobiecki 3, Stankiewicz 2, Gębala 2, Adamski 1, Bogacz 1, Pawlaczyk 1, Pietruszko 1, Duszyński, Hajnos, Bysiak.

Centrum Innowacji Audiowizualnych

reklama

MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O. W LUBINIE

DBAMY

O ŚRODOWISKO

UTRZYMANIE CZYSTOŚCI WYWÓZ ODPADÓW
SELEKTYWNA ZBIÓRKA ODPADÓW
WYNAJEM KONTENERÓW
ZARZĄDZANIE CMENTARZAMI KOMUNALNYMI

MPO Spółka z o.o. w Lubinie
ul. Rzeźnicza 1, 59-300 Lubin
tel. 76 724 99 40,
fax 76 724 99 50,
mpo@mpo.lubin.pl

UNIKATONIA
concept spa & wellness

Restauracja Unikatonia
Smaki Natury

ZAMÓW DO DOMU
ULUBIONE POTRAWY

zadzwoń: 722 293 042

Z TYM KODEM **5%** ZNIŻKI NA ZAMÓWIENIE: **WL4**

www.unikatonia.pl www.twojesmakinatury.pl

Centrum Innowacji Audiowizualnych

MPWiK

ODPADY LUBIN

Cuprum Lubin pokonało na wyjeździe Skrę Bełchatów

Fot. Mariusz Babicz

Trzy punkty bez straty seta

Ekipa Marcelo Fronckowiaka dobrze pamiętała wynik w meczu z Bełchatowem we własnej hali (1:3). Lubinianie zdawali sobie dobrze sprawę z tego, że są w stanie nawiązać równorzędną walkę z ekipą Michała Gogola. Jak się okazało, w Bełchatowie nie straszny im był Milad Ebadipour czy Norbert Huber.

Już na starcie Cuprum Lubin chciało pokazać ekipie gospodarzy, że czuje się pewnie i przyjechało po kolejne punkty. Wynik otworzył Dawid Gunia. Ten sam zawodnik dał drugi punkt dla przyjezdnych. Oczywiście Bełchatów pokazał pazury, zresztą jak na taki zespół przystało, odzyskał inicjatywę i wyszedł na prowadzenie. Wyrównana rywalizacja ostatecznie skończyła się zwycięstwem miedziowych. Czy Skra mogła być zaskoczona? Nie! Patrząc na to, jak Cuprum zdobywało punkty z prawej czy lewej flanki, można śmiało podkreślić, że zasłużyło na taki stan rzeczy. W drugiej połowie bełchatowianie chcieli urwać seta na remis. Próbował Milad Ebadipour czy Milan Katić, który zapunktował nawet asem, ale nie przestraszyło to gości, którzy wygrali i drugiego seta. Solidna defensywa i pewność siebie pozwoliła cieszyć się ze zwycięstwa i w trzeciej części meczu. Cuprum Lubin pokonało na wyjeździe Skrę Bełchatów 3:0!

MISZ

Skra Bełchatów – Cuprum Lubin 0:3 (22:25, 18:25, 21:25)

MVP meczu: Ronald Jimenez
Skład wyjściowy Skra Bełchatów: Katić, Filipiak, Bieniek, Huber, Łomacz, Ebadipour
Skład wyjściowy Cuprum Lubin: Tavares, Gunia, Penchev, Ferens, Smoliński, Jimenez

PlusLiga, sezon 2020/2021

miejsce	drużyna	mecze	punkty	sety	małe punkty
1	Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	9	27	27:4	764:623
2	Jastrzębski Węgiel	9	23	25:9	817:712
3	Trefl Gdańsk	12	22	26:18	1014:967
4	Ślepsk Malow Suwałki	13	20	24:22	1081:1078
5	Aluron CMC Warta Zawiercie	8	16	18:10	665:616
6	GKS Katowice	9	16	20:15	770:767
7	Verva Warszawa Orlen Paliwa	10	16	20:20	882:870
8	Asseco Resovia Rzeszów	8	12	16:17	729:711
9	PGE Skra Bełchatów	7	12	14:11	594:570
10	Indykpol AZS Olsztyn	10	12	16:21	818:822
11	Cerrad Enea Czarni Radom	12	12	18:29	1003:1088
12	Cuprum Lubin	12	9	16:29	973:1043
13	Stal Nysa	10	7	13:28	840:943
14	MKS Będzin	11	6	10:30	814:954

Przetarcie przed mistrzostwami

Lubińscy bilardziści wystąpią w kolejnym turnieju rangi międzynarodowej. Przed zawodnikami DSB Baribal Zagłębie Lubin Best Of The East.

Na turniej lubińska ekipa uda się w 4-osobowym składzie. W tym gronie nie zabraknie zawodników, którzy będą w gronie faworytów. – Jak zawsze nasi zawodnicy, szczególnie ci z topu, czyli Mieszko Foruński i Konrad Juszczyszyn zawsze mieli spore apetyty, aby przynajmniej stanąć na podium. Ostatni turniej z tego cyklu wygrał akurat Mieszko i myślę, że i tym razem będzie głośno o naszych zawodnikach – mówi Bogusław Fortuński, prezes DSB Lubin. Turniej będzie znakomitym przetarciem przed najważniejszą imprezą na koniec roku. Lubińskich zawodników czeka jeszcze występ podczas bilardowych mistrzostw Polski.

Mistrzostwa Polski odbędą się 13-18 grudnia w Kielcach.

SCS Amico zaprasza

SCS Amico Lubin ogłasza nabór do drużyny piłkarskiej. Klub zaprasza dzieci w z rocznika 2006-2007.

Nabór odbywa się do drużyny trampkarzy. Treningi przeprowadzane są w każdy poniedziałek i środę w sali Balon przy ul. Wierzbowej o godz. 18.45. SCS Amico Lubin od 1991 roku prowadzi działalność, która ma na celu rozwój sportowej pasji młodych. W przyszłym roku drużyna będzie obchodzić 30-lecie. Na przestrzeni tych lat kolejne pokolenia kontynuowały tradycje salezjańskiego wychowania, szacunku na boisku o poza nim. Od samego początku najważniejszym budulcem zespołów była i jest rodzina. Ta atmosfera sprawia, że rozwój młodych sportowców to także wartości i zasady, które mają przekład na życie codzienne. Dlatego też Amico organizuje wiele turniejów z okazji świąt narodowych, a wielu wychowanków wraca do Amico, jako trenerzy.

LL

REMIS NA Stadionie Zagłębia

W ramach PKO BP Ekstraklasy KGHM Zagłębie Lubin zremisowało 2:2 z beniaminkiem – Stalą Mielec. Bramki dla miedziowych zdobywali Kacper Chodyna oraz Sasa Balić.

Od pierwszej minuty spotkania to Zagłębie przejęło inicjatywę i kontrolę. Przyniosło to efekt w 17. minucie, kiedy to piłkę do siatki skierował Kacper Chodyna, po podaniu Łukasza Poręby. Było to pierwsze trafienie piłkarza w Ekstraklasie. W 35. minucie dośrodkował Lubomir Guldan, a piłkę na bramkę zamienił Sasa Balić. Dwie minuty później Stal strzeliła bramkę kontaktową.

Druga połowa niestety należała do gości. W 50. minucie fenomenalnie z rzutu wolnego uderzył Peteri Forssel i było 2:2. W 64. minucie z ostrego kąta w siatkę trafił Patryk Szysz. W 72. minucie z dystansu uderzył Flis, jednak obok bramki.

PIOTR FORTUNA

Po długim rozbracie z ekstraklasowym graniem, miedziowi podejmowali Stal Mielec

Fot. Paweł Andrachiewicz

KGHM Zagłębie Lubin – Stal Mielec 2:2

Bramki: Kacper Chodyna 17, Saša Balić 34 - Maciej Domański 37, Petteri Forsell 50

KGHM Zagłębie: 30. Dominik Hładun - 26. Kacper Chodyna, 5. Lorenco Šimić, 33. Lubomir Guldan, 3. Saša Balić - 17. Patryk Szysz, 8. Łukasz Poręba, 14. Jakub Żubrowski (65, 4. Jewgienij Baszkirow), 18. Filip Starzyński, 16. Adam Ratajczyk (65, 21. Jakub Bednarczyk) - 11. Samuel Mráz (81, 9. Rok Sirk).

Stal: 13. Rafał Strączek - 14. Kamil Kościelny, 5. Mateusz Żyro, 4. Božidar Czorbadžijski (81, 44. Martin Sus), 6. Marcin Flis - 10. Mateusz Mak (67, 77. Jakub Wróbel), 20. Grzegorz Tomasiewicz, 21. Mateusz Matras, 7. Maciej Domański, 9. Andreja Prokić (46, 17. Petteri Forsell) - 99. Łukasz Zjawiński (46, 98. Paweł Tomczyk).

PKO Ekstraklasa 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Legia Warszawa	10	7	1	2	22	15-9
2.	Raków Częstochowa	10	6	3	1	21	23-12
3.	Górnik Zabrze	10	5	2	3	17	15-10
4.	Lechia Gdańsk	10	5	1	4	16	17-15
5.	Pogoń Szczecin	8	4	3	1	15	10-5
6.	KGHM Zagłębie Lubin	9	4	3	2	15	12-9
7.	Śląsk Wrocław	10	4	2	4	14	15-12
8.	Jagiellonia Białystok	10	4	2	4	14	14-15
9.	Warta Poznań	10	4	1	5	13	8-10
10.	Lech Poznań	9	2	4	3	10	17-16
11.	Wisła Kraków	10	2	4	4	10	15-14
12.	Cracovia	10	3	5	2	9	14-13
13.	Wisła Płock	9	2	3	4	9	12-17
14.	Piast Gliwice	10	2	2	6	8	9-15
15.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	9	1	3	5	6	10-22
16.	Stal Mielec	10	1	3	6	6	10-22

Kolejka 10:

Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze	0:0
Pogoń Szczecin – Podbeskidzie Bielsko-Biała	1:1
KGHM Zagłębie Lubin – Stal Mielec	2:2
Warta Poznań – Wisła Kraków	2:1
Lech Poznań – Raków Częstochowa	3:3
Jagiellonia Białystok – Wisła Płock	5:2
Cracovia – Legia Warszawa	0:1
Piast Gliwice – Lechia Gdańsk	2:0

reklama

Fot. Paweł Skraba

W kilku konkurencjach lubinianka wywalczyła medale, ale na dystansie 1500 wywalczyła krążek z najcenniejszego kruszcu

ZŁOTO NATALII

Drugi dzień Mistrzostw Polski w Wieloboju przyniósł Natalii Czerwonce upragnione złoto i to jeszcze na dystansie 1500 m. Medal cieszy podwójne zważywszy na fakt, że na lodzie w Tomaszowie Mazowieckim był to najszybszy dotychczasowy bieg lubinianki w tej rywalizacji.

Natalia Czerwonka pierwszego dnia rywalizacji dwukrotnie stanęła na podium. Lubinianka wywalczyła srebrne medale na dystansach 500 i 3000 m. Drugi dzień przyniósł jej upragnione złoto i to jeszcze na dystansie, na którym niedawno zdobyła złoty medal podczas Mistrzostw Polski na Dystansach.

– Jestem już w Tomaszowie ponad pięć tygodni, a takie mistrzostwa traktujemy jako najlepszy trening. Pierwsze 500 metrów w tym sezonie dopiero przejechałam na tych zawodach. Na pewno jestem zadowolona z wyniku na 1500 metrów, bo to najszybszy mój przejazd na tomaszowskim torze. Czucie łyżew pomału wraca, mam nadzieję, że najgorszy okres mam już za sobą. Za tydzień mistrzostwa Polski w sprincie i powrót do domu – komentuje Natalia Czerwonka.

Karolina Bosiek i Szymon Palka zostali mistrzami Polski w wieloboju.

MARIUSZ BABICZ

Wyniki:

Kobiety

1. Karolina Bosiek (KS Pilica Tomaszów Maz.)	166,982
2. Natalia Czerwonka (KS ARENA Tomaszów Maz.)	167,587
3. Magdalena Czyszczoń (AZS AWF Katowice)	170,762

1500 m kobiet

1. Natalia Czerwonka	1:58.86
2. Karolina Bosiek	1:59.88
3. Natalia Jabrzyk	2:03.62

5000 m kobiet

1. Magdalena Czyszczoń	7:18.07
2. Karolina Bosiek	7:31.05
3. Natalia Czerwonka	7:35.82

Jest postanowienie ws. piłkarza, który uderzył sędziego

Najbliższy rok odpocznie od oficjalnych rozgrywek piłkarskich 29-letni, były już zawodnik Odry Chobienia. To kara, jaką wstępnie na boiskowego agresora nałożył Dolnośląski Związek Piłki Nożnej. Docelowo piłkarza prawdopodobnie czekają dużo poważniejsze konsekwencje.

O skandalu, do jakiego doszło w trakcie meczu okręgówki pomiędzy Odrą Chobienia a Pogonią Góra pisaliśmy w poprzednim numerze „Wiadomości Lubińskich". Ukarany czerwoną kartką zawodnik gospodarzy w 54. minucie spotkania uderzył pięścią w twarz głównego sędziego. Po tym zdarzeniu mecz został przerwany.

Jeszcze tego samego dnia klub Odra Chobienia zakończył współpracę z krewkim piłkarzem, a DZPN zapowiedział wyciągnięcie wobec niego surowych konsekwencji. Póki co, komisja dyscyplinarna Związku postanowiła zastosować wobec 29-latka środek zapobiegawczy „w postaci zakazu uczestnictwa w rozgrywkach mistrzowskich i pucharowych na okres 12 miesięcy (na poczet kary dyscyplinarnej), celem przekazania sprawy do wyższej instancji z wnioskiem o orzeczenie kary dyskwalifikacji". Przypomnijmy, że DZPN chce dla piłkarza dożywotniej dyskwalifikacji, a tę nałożyć może jedynie Polski Związek Piłki Nożnej.

„Biorąc pod uwagę stopień przewinienia – rażące naruszenie nietykalności cielesnej sędziego głównego Komisja Dyscyplinarna DZPN Podokręg Legnica przekazuje sprawę do Dolnośląskiego związku Piłki Nożnej we Wrocławiu z wnioskiem o orzeczenie kary dyskwalifikacji zawodnika" – czytamy w uzasadnieniu postanowienia.

Jak tłumaczy dyrektor legnickiego DZPN Adam Michalik, powyższe postanowienie ma na celu przede wszystkim uniemożliwienie piłkarzowi występów w najbliższych meczach, zanim zapadnie ostateczna decyzja w jego sprawie.

Jak poinformował nas pełnomocnik pokrzywdzonego arbitra, postępowanie z urzędu wszczęła w tej sprawie również Prokuratura Rejonowa w Lubinie.

DZPN chce dla piłkarza dożywotniej dyskwalifikacji, a tę nałożyć może jedynie Polski Związek Piłki Nożnej

Fot. Pixabay

Dodajmy, że mecz Odra Chobienia – Pogoń Góra ostatecznie został rozstrzygnięty walkowerem 3:0 na korzyść gości, którzy do czasu przerwania spotkania w 54. minucie prowadzili 1:0.

SZYMON KWAPIŃSKI

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Zakończyli wspólną sportową podróż

Łukasz Kubot i Marcelo Melo 19 listopada rozegrali ostatni wspólny mecz na zawodowych kortach. Polski tenisista podziękował brazylijskiemu partnerowi za cztery lata gry w tourze.

Łukasz Kubot i Marcelo Melo sięgnęli razem po 15 deblowych trofeów. Warto przypomnieć 2017 rok i wywalczony przez ten duet drugi wielkoszlemowy tytuł. W finale Wimbledonu wygrali z parą Marach/Pavić 3:2 (5:7,7:5,7:6(2),3:6,13:11).

„Dziękuję Mistrzu za ostatnie 4 lata grania razem! Przeszliśmy szczęśliwe i smutne momenty… nie było łatwo, ale kto powiedział, że będzie? Poświęcaliśmy się bardzo dużo (szczególnie Ty ze mną). Zbudowaliśmy relację przyjacielską dzięki naszej „wymarzonej" drodze… to był honor dla mnie występować razem z Tobą po tej samej stronie siatki Mistrzu! Życzę Tobie powodzenia w przyszłości!" – napisał Kubot na swoim profilu na Facebooku.

Łukasz Kubot i Marcelo Melo sięgnęli razem po 15 deblowych trofeów

Fot. Archiwum tenisistów

W przyszłym sezonie partnerem Polaka będzie Holender Wesley Koolhof, a Brazylijczyk będzie grał razem z Holendrem Jeanem-Julienem Rojerem.

MISZ

reklama

SPOŻYWCZY SKLEP INTERNETOWY

dowozi.pl

Zakupy online z darmową dostawą pod Twoje drzwi.

Lubin, Polkowice, Ścinawa, Chocianów, Rudna oraz okolice.

www.dowozi.pl | 784 036 952